

Sejm PRL zakończył obrady

Uchwalenie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1976 • Powołanie komisji nadzwyczajnej • Nowe ustawy

W piątek, 19 bm., zakończyło się ostatnie w tym roku posiedzenie Sejmu PRL. Po 2-dniowej debacie, w której zabralo głos 17 posłów, Sejm jednogłośnie przyjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-gospodarczym Rozwoju Kraju na rok 1976 i uchwalił przyszłoroczny budżet. Plan na 1976 r. — podkreślił przemawiający w piątek Piotr Jaroszewicz — zapewnia dalszą poprawę materialnych, socjalnych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa, dynamiczny wzrost produkcji i dalszą rozbudowę potencjału gospodarczego Polski. Na piątkowym posiedzeniu Sejm powołał komisję nadzwyczajną pod przewodnictwem Henryka Jabłońskiego, dla przygotowania projektu ustawy o zmianie Konstytucji PRL. Projekt ten ma zostać przedstawiony Izbie w lutym 1976 r. Sejm uchwalił również kilka ustaw.

O godzinie 9 wznowiono w piątek posiedzenie Sejmu. Wśród posłów — Edward Gierrek. Na ławach Rady Państwa zajęli miejsca członkowie Rady; w ławach rządowych — członkowie gabinetu z premierem Piotrem Jaroszewiczem.

W godzinach porannych Sejm zakończył debatę budżetową.

W piątek z trybuny sejmowej zabrali na ten temat głos posłowie: Eugeniusz Pacia (ZSL), który przedstawił niektóre problemy przyszłorocznego rozwoju rolnictwa oraz Zdzisław Balicki (PZPR), który omówił sprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Z kolei zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz, który scharakteryzował projekty przyszłorocznego planu i budżetu. (Skrót przemówienia publikujemy na str. 2).

W głosowaniu Sejm podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym Rozwoju Kraju na 1976 r. oraz uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły.

Następnie Sejm przystąpił do rozpatrzenia projektów sześciu ustaw finansowych. W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawiła je Izbie posłanka Teresa Morawiec (PZPR).

Projektowana ustawa o podatku od spadków i darowizn przejmuje częściowo tematykę zawartą w dekreście o podatku od nabycia praw majątkowych. Podwyższa ona m. in. kwotę wolną od podatku jeśli spadko biercami są członkowie najbliższej rodziny.

Projekt ustawy o opłacie skarbowej rozszerza jej zakres przedmiotowy w stosunku do dotychczas obowiązujących przepisów na szereg czynności cywilno-prawnych dokonywanych odpłatnie.

Dokończenie na str. 2

Wystąpienie M. Susłowa na I Zjeździe KP Kuby

18 bm. w godzinach popołudniowych na I Zjeździe Komunistycznej Partii Kuby r. zabrał głos członek KC KP Kuby, weteran ruchu robotniczego, Fabio Grobart, jeden z założycieli pierwszej Partii Komunistycznej Kuby w 1925 roku.

Następnie przewodniczący obradom Ramiro Valdes udzielił głosu przewodniczącemu delegacji KPZR, członkowi Biura Politycznego, sekretarzowi KC, Michailowi Susłowowi. I Zjazd Komunistycznej Partii Kuby jest wyrazem rosnącej dojrzałości i siły rewolucji ku bańskiej — oświadczył m. in. M. Susłow.

M. Susłow odczytał następnie list sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, do I Zjazdu KP Kuby. (PAP)

Załoga „Cegielskiego” wykonała 5-latkę

Załoga Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu — jak stwierdza przesłany nam meldunek — wykonała 19 grudnia planowane na lata 1971—1975 zadania w zakresie produkcji sprzedanej.

Wartość dodatkowej produkcji sprzedanej, jaka została wytworzona do końca tego roku, wyniesie ponad 110 mln. zł. Oznacza to, że łączna wartość produkcji sprzedanej, jaką uzyska HCP w bieżącym roku, będzie wyższa o 73,6 procent od poziomu z roku 1970. Natomiast wartość dostaw na eksport bezpośredni wzrasta o 97 procent.

Przyrost produkcji uzyskano w poznańskim zespole fabryk HCP w 100 procentach wzrostem wydajności pracy. Natomiast w całych Zakładach (łącznie z dochodzącą do pełnej zdolności produkcyjnej odlewnią w Sremie) wskaźnik ten wynosi 94 procent. (c)

Plenum CRZZ

Przyszłoroczne zadania związków zawodowych

19 bm. obradowała w Warszawie CRZZ na XVI posiedzeniu plenarnym, które poświęcono zadaniom związków zawodowych w 1976 r. — pierwszym roku wcielania w życie uchwały VII Zjazdu PZPR. W obradach, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, uczestniczył członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

W toku obrad podkreślano, że nadchodzący rok zadecyduje o tempie rozwoju kraju w całym pięcioleciu. Dlatego najpilniejszym dziś zadaniem związkowym jest dobre przygotowanie i przeprowadzenie konferencji samorządu robotniczego, które w najbliższym czasie będą przyjmować plany społeczno-gospodarcze zakładów na rok przyszły.

Nie mniej ważną sprawą jest zadbanie o utrzymanie dzisiejszego wysokiego tempa pracy również w pierwszych dniach nowego roku, o równomierny rytm produkcji w poszczególnych dekadach stycznia i w całym pierwszym kwartale.

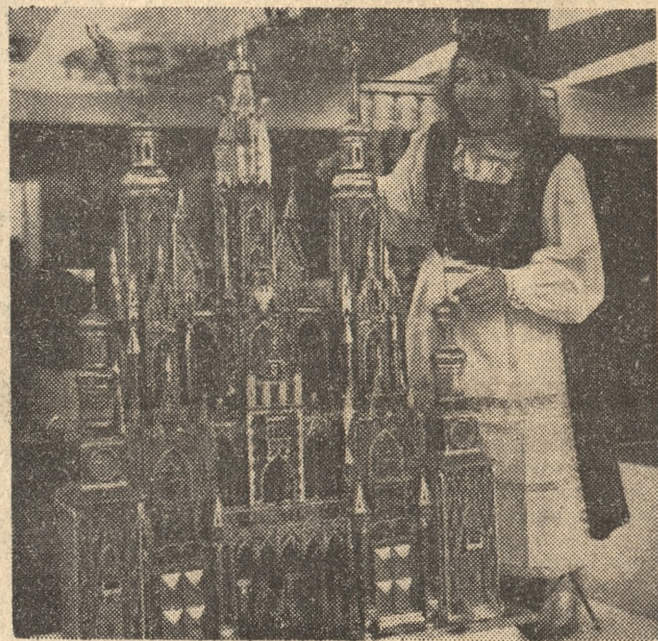
Zapewnienie jak najlepszych warunków do pełnego wykonania zadań społecznych i gospodarczych pierwszego roku nowej pięciolatki będzie główną treścią związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która będzie trwała przez cały rok 1976. Zamknięcia VIII Kongresu Związków Zawodowych. (PAP)

Elektrownie PAK zrealizowały roczny plan

W piątek zespół elektrowni „Pątnów — Adamów — Kolin” wyprodukował 14 miliardów kilowatogodzin wykonując tym samym zadania planu w roku bieżącym. W pozostałych do końca roku 12 dniach kraj otrzyma dodatkowo ponad 400 mln kWh energii elektrycznej. Znaczenie tej ponad planowej produkcji jest tym większe, iż trwa okres wzmożonego zapotrzebowania przemysłu i społeczeństwa na prąd.

Zadania planowe pięciolatki zespół elektrowni PAK wykonał w połowie listopada. (woj)

Gwiazdkowe obyczaje



Już tylko kilka dni dzieli nas od świąt Bożego Narodzenia, z którymi wiąże się w każdym regionie naszego kraju wiele wrażeń i zwyczajów; do nich należą m. in. strojenie choinki, uczta obzędowo-wigilijna, składanie życzeń wszelkiej pomyślności oraz budowanie szopek.

Na zdjęciu: jedna z takich szopek.

Fot. — CAF

Do końca roku — 12 dni

Zakłady pracy w Kaliskiem przekraczają plany

Już tylko 12 dni do zakończenia roku. We wszystkich województwach — Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Winiary”. O pełnej realizacji zadań za okres 1971—1975 zameldowały „Winiary” już 17 kwietnia br., dając na rynek dodatkową masę różnych koncentratów wartości 344,5 mln zł. Z planem rocznym „Winiary” uporały się już w końcu listopada, mimo że równocześnie dokonano wielu zabiegów modernizacyjnych i uruchomiono nowe linie technologiczne. W tym roku w „Winiarach” padły wszelkie rekordy ilościowe i wartościowe w sferze produkcji. Jej wartość przekroczyła 1 725 mln. zł, a 200 mln. złotych — to ogólna wartość przekazywanych na rynek koncentratów, które ambit-

na załoga „Winiar” wykonała w ramach zobowiązań dodatkowych.

Kaliska Spółdzielnia Pracy „Modelana” również przedterminowo wykonała plan pięciolatki (10 października br.), natomiast zadania roczne i wszystkie zobowiązania dodatkowe do 29 listopada. Dzięki temu rynek krajowy otrzyma jeszcze do końca tego roku dodatkową ilość odzieży męskiej i miodowej wartości 9 mln zł. Po dobnie we wzmożonym rytmie pracuje załoga Pleszewskich Zakładów Obuwia w Dobrzycy, która dostarczy na rynek do końca roku 135 000 par obuwia dodatkowo.

Dobrze pracowały w kończącej się pięciolatce zakłady pracy i spółdzielnie Wieruszowa. Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego na przykład wykonało swoje zadania na lata 1971—1975 już 4 kwietnia br., dając dodatkowo na rynek produkcję wartości 63 mln. zł. Nie wiele gorzej tempo utrzymuje Zakład Gospodarczy WZGS i Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „Proсна” w Wieruszowie, której dodatkowe wyroby i usługi szacuje się na sumę 40 mln zł. (par)

od GROSU tygodnia

Na szybszych obrotach

Minął pierwszy tydzień po VII Zjeździe PZPR. Minął pod znakiem dużego tempa pracy, zwłaszcza tej, która przynosi rezultaty materialne, ale i tej organizacyjnej, przygotowującej grunt do wykonania zadań roku 1976 — pierwszego roku przyszłej 5-latki. Z informacji napływających z całego kraju, publikowanych także w naszym dzienniku, wynika, że w miarę zbliżania się do końca grudnia rośnie cena czasu. Jak nigdy przedtem zdajemy sobie sprawę, że od jakości pracy zależy nie tylko to, co można nazwać dobrym finiszem roku 1975 i dobrym startem w rok 1976, lecz także poziom naszego życia. Od jakości naszej pracy zależy więc rozmiar dostaw towarów na rynek krajowy i wielkość produkcji eksportowej. Dni, które pozostały do końca roku, mają istotne znaczenie dla ostatecznych wyników naszego gospodarskiego działania. Chodzi więc o to, żeby wszyscy tę prawdę zrozumieli i abyśmy potrafili z niej wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Klimat dobrej roboty — oto jak można by scharakteryzować sytuację panującą w kraju. I ten klimat, który wiąże się z okresem poprzedzającym VII Zjazd i z czasem jego trwania, nie jest czymś przemijającym. Przeciwnie, po decyzjach podjętych na VII Zjeździe partii, lepiej zda-

jemy sobie sprawę z rozmiarów i istoty czekających nas zadań i dokładniej wiemy, czego możemy oczekiwać. Ta świadomość celów jest także czynnikiem dopinającym do rzetelnego działania w każdej dziedzinie i na wszystkich stanowiskach. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że są to cele tożsame z celami i dążeniami każdego z nas.

W mijającym planie 5-letnim prowadziliśmy w kraju ponad 17 tysięcy inwestycji. Polska była i jest nadal jednym wielkim placem budowy. Nie trzeba chyba tłumaczyć, że w naszym wspólnym interesie leży, aby żadnej inwestycji nie opóźniać. Prawda jest bowiem taka, że w opóźnionych inwestycjach zamraża się w skali kraju miliardy złotych, które nie przynoszą w odpowiednim terminie spodziewanych korzyści. VII Zjazd ustalił na najbliższe pięciolecie zadanie zainwestowania 2,7 biliona złotych, a więc o 800 miliardów więcej niż w bieżącym pięcioleciu! Można więc powiedzieć, że cena czasu wzrośnie jeszcze bardziej. W przemyśle można to obliczyć bardzo dokładnie. Jeżeli w tym roku w ciągu godziny produkujemy 100 jednostek, to w roku 1980 wytworzymy 150!

Dlatego więc — mimo zbliżających się

świąt i Nowego Roku — wielki nacisk trzeba położyć na jakość pracy w szerokim tego słowa znaczeniu. Nie można zwolnić obrotów. Chodzi zarówno o sprawną organizację pracy, co dotyczy przede wszystkim zespołów kierowniczych, jak i o racjonalne wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn, chodzi także o ważną dziedzinę efektywnego gospodarowania zasobami surowców i materiałów. Obowiązek pracy dobrej, rzetelnej i efektywnej spoczywa więc na każdym z nas. Dopiero gdy spełnimy ten niezbędny warunek, będziemy mogli oczekiwać podniesienia jakości naszego życia.

Prasa, radio i telewizja przynoszą co dnia coraz liczniejsze informacje świadczące, że w obliczu zbliżającego się Nowego Roku 1976 załogi wielu przedsiębiorstw przed czasem wykonują plany roczne, uzyskując w ten sposób lepsze pozycje wyjściowe do zwiększonych zadań roku następnego. Nad projektami przyszłorocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz budżetu debatowano na dwudniowym plenarnym posiedzeniu Sejmu PRL. Z trybuny sejmowej także padło stwierdzenie — zbieżne z uchwałą VII Zjazdu PZPR — że kształt przyszłorocznego programu i tempo wzrostu społeczno-gospodarczego będą miały decydujące znaczenie dla pomyślnego realizowania całego planu 5-letniego.

Stoimy na dobrej pozycji startowej. Świadomość tego nie pozostaje bez wpływu również na nasze nastroje przedświąteczne.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie wręczono 18 bm. nagrody laureatom konkursu na prace naukowe projektowe i popularne dotyczące ochrony zabytków i muzealnictwa.

Za prace związane z Wielkopolską nagrody otrzymali: Henryk Kondziela za pracę „Stare Miasto w Poznaniu” oraz Aleksander Chylak i Teresa Zarębska za „Stadium rewolucyjnej Kalisza”. (X)

SESIJA NA TEMAT ROZWOJU ZŁOTOWA

Z udziałem sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Zdzisława Kanarka oraz przedstawicieli politycznych i administracyjnych władz województwa pilskiego w Złotowie odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej i MK FJN. Radni wysłuchali wystąpienia naczelnika miasta — Alojzego Dobrzyńskiego, a po dyskusji przyjęli plan rozwoju gospodarno-gospodarczego rozwoju i budżet miasta na rok 1976. Oceniono także prace społeczne wykonane w kończącym się roku (ich wartość przekroczyła 13 milionów zł) dzięki którym miasto zdobyło tytuł krajowego wicemistrza gospodarności; przyjęto program realizacji apelu Konferencji Miejskiej PZPR w sprawie podniesienia stanu gospodarności i estetyki miasta oraz podjęto uchwałę o przystąpieniu Złotowa do rywalizacji o miano Miasta Gospodarności w 1976 roku.

Podczas sesji sekretarz OK FJN wręczył odznaczenia honorowe dziełom zasłużonym działaczom frontu oraz kilkanaście dyplomów uznania.

POLSKIE DZIECI WŚRÓD LAUREATÓW

Na uroczystości w Delhi prezydent Indii, Fakhruddin Ali Ahmed, przekazał 18 bm. nagrody dla zwycięzców największego w świecie konkursu na twórczość dziecięcą, organizowanego co roku przez Indie. W konkursie zagranicznej największą liczbę nagród zdobyły dzieci polskie (43), przed małymi Japończykami (39). 12-letnia Maria Wróblewska z Warszawy i 14-letni Roman Krausz z Katowice otrzymali dwie z 24 głównych nagród — Złote Medale Jawaharłala Nehru. Na konkurs nadesłano przeszło 15 000 prac (głównie rysunków i obrazów) z ponad 100 krajów. PAP

Telefony DONOSZA

U zbiegu ul. Głogowskiej i Wykopy w Poznaniu zginęła w czwartek 53-letnia P. Sz., która wchodząc nagle na jezdnię zza stojącego autobusu została potrącona przez samochód.

Także z ul. Głogowskiej odwieziono w ciężkim stanie do szpitala motorowerzystę Marka G., który został potrącony, podczas skręcania, przez ciężarówkę. (b)

Klub Poselski PZPR w porozumieniu z klubami poselskimi ZSL i SD przedstawia Sejmowi projekt uchwały Sejmu w sprawie powołania komisji nadzwyczajnej dla przygotowania projektu ustawy o zmianach w Konstytucji PRL.

VI Zjazd PZPR zwrócił uwagę na dojrzwą potrzebę nowelizacji konstytucji naszego kraju. Ideowo-polityczne treści niezbędnych zmian zostały sformułowane w wystąpieniu sejmowym I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w 30-lecie Polski Ludowej i znalazły potwierdzenie w toku dyskusji przedzjazdowej i obrad VII Zjazdu PZPR.

Obowiązująca od 1952 r. Konstytucja PRL sprawdziła się w praktyce jako ustawa zasadnicza państwa budującego socjalizm. Dlatego też zakres zmian, które należało rozważyć w obecnej Konstytucji, powinien mieć charakter ograniczony.

LOGODA

Zachmurzenie małe, od północy go zachodu wzrost zachmurzenia i miejscami opady śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od minus 6 do minus 2 stopni. Tyłko na północnym zachodzie do 4 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, na północy okresami dość silne z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Sejm PRL zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

Projektowana ustawa o podatku wyrównawczym uwzględniła sytuację rodzinną podatnika i ustala jednolitą podstawową kwotę zarobków lub dochodów wolną od podatku w wysokości 144 000 zł. rocznie. Kwota ta ulega podwyższeniu: z tytułu utrzymywania małżonki — o 24 000 zł. oraz o dalsze 12 000 zł. na każde pozostałe na utrzymaniu dziecko, a także na każde z pozostałych na utrzymaniu rodziców i rodzeństwa.

Posłanka T. Morawiec przedstawiła też projekty ustaw: o niektórych podatkach i opłatach terenowych, o ulgach podatkowych z tytułu inwestycji, oraz ustawy zmieniającej ustawę o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki społecznej.

W głosowaniu Sejm uchwalił wszystkie sześć ustaw. Wchodzą one w życie z dniem 1 stycznia 1976 r.

Z upoważnienia Komisji Pracy i Spraw Socjalnych poseł Alfred Przydatek (bezp.) przedstawił rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki społecznej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy — zlecenia.

Projekt tej ustawy kończy w zasadzie proces upowszechniania ubezpieczenia społecznego zatrudnionych, nadając uprawnień ostatniej — liczącej ponad 160 000 osób — grupie społeczno-zawodowej. Zrównuje on w zasadzie uprawnienia ubezpieczeniowe tej grupy społeczno-zawodowej z uprawnieniami pracowników. Zapewnia m. in. świadczenia lecznicze w pełnym zakresie, świadczenia z tytułu macierzyństwa, zasiłki rodzinne, chorobowe i pogrzebowe. Projekt ustawy przewiduje również emerytury oraz renty inwalidzkie, a także odszkodowania z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Składka na ubezpieczenie nie będzie opłacana w części przez ubezpieczonych.

Izba uchwaliła następnie ustawę o terminie zakończenia obecnej kadencji ławników ludowych i członków kolegiów do spraw wykroczeń. Projekt ustawy przewiduje przedłużenie kadencji ławników i członków kolegiów wybranych w 1971 r. o jeden rok oraz skrócenie kadencji

członków kolegiów wybranych po 1971 r.

Poselski projekt ustawy o weluzującej kodeks rodzinny i opiekuńczy, wniesiony przez komisję: Prac Ustawodawczych, Pracy i Spraw Socjalnych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości przedstawił poseł Jerzy Bafia (PZPR).

Projekt nowelizacji kodeksu przede wszystkim zmierza do wzmocnienia opieki nad dzieckiem pozbawionym rodziców lub takim, które ma wprawdzie rodziców, są oni jednak pozbawieni władzy rodzicielskiej lub ograniczeni w jej sprawowaniu.

Inna grupa przepisów ma na celu zlagodzenie konfliktów powstających w związku z pozostawianiem rozwiedzionych małżonków we wspólnym mieszkaniu. Projekt upoważnia sądy do ustalenia już w wyroku rozwodowym sposobu korzystania z mieszkania w okresie wspólnego zamieszkania — a w wypadkach wyjątkowych uprawnia sąd do nakazania eksmisji tego z małżonków, który swoim postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

Jedną z zmian zezwala małżonkom na noszenie nazwiska żony; dopuszcza również możliwość noszenia przez męża własnego nazwiska z dodanym nazwiskiem żony.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Następnie zabrał głos poseł Edward Babiuch (PZPR) który w imieniu klubów poselskich PZPR ZSL i SD wniosł o podjęcie przez Sejm uchwały o powołaniu komisji nadzwyczajnej dla przygotowania projektu ustawy o zmianach w Konstytucji PRL. (Skrót wystąpienia poniżej).

Sejm jednomyślnie podjął uchwałę, powołując komisję o reprezentatywnym składzie. Przewodnictwo pracami komisji nadzwyczajnej powierzono członkowi Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącemu Rady Państwa — Henrykowi Jabłońskiemu.

Na zakończenie ostatniego w br. posiedzenia Izby zabrał głos marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa.

Marszałek przypomniał pokrocie przebieg tegorocznych prac Sejmu podkreślając, że znajdowali w nich głęboki odzwierciedlenie wydarzenia mające wpływ na rozwój kraju, na jego pozycję w świecie.

Posiedzenie Sejmu zostało zamknięte trzykrotnym uderzeniem łaski marszałkowskiej.

Wysoka jakość pracy warunkiem wykonania przyszłorocznych zadań

Skrót przemówienia P. Jaroszewicza w Sejmie

Chcąc osiągnąć cele, które stawiamy w projekcie przyszłorocznego planu — stwierdził na wstępie P. Jaroszewicz — trzeba przede wszystkim zapewnić wysoką jakość pracy. Jest to sprawa, której VII Zjazd PZPR nadał rangę najwyższą. Wyższa jakość pracy to dziedzina bardzo rozległa. To wzrost wydajności, poprawa gospodarowania materiałami i majątkiem produkcyjnym, rzetelne przestrzeganie norm jakościowych i reżimów technologicznych, dalsze usprawnianie procesów inwestycyjnych, lepsza efektywność handlu zagranicznego. Wyższa jakość pracy wymaga również zapewnienia większej niż dotychczas inicjatywy, po myślowości, samodzielności i dyscypliny w realizacji planu na wszystkich szczeblach i na wszystkich obszarach gospodarowania.

Głęboka mądrość narodu, wrażliwość Polaków na przejały zły roboty, cenne doświadczenia w dynamizowaniu budownictwa socjalistycznego, po percie klasy robotniczej i całego narodu dla służnej polityki społeczno-gospodarczej naszej partii, utrzymujący się wysoki rytm pracy — stanowią rezerwy do wykorzystania w pełnym zaangażowaniu i rzetelnej pracy jako wytwór VII Zjazdu, rezerwy dobrego startu do przyszłorocznych zadań, ich pełnej, pomysłowej realizacji.

Wraz z rozpoczęciem realizacji planu 1976 r. wejdzmy w nowy etap społeczno-gospodarczej działalności. Nowym tego etapu polega na zwiększeniu skali zadań i środków jakimi dysponujemy.

W projekcie planu założyliśmy wysoki wzrost produkcji przemysłowej. Ze szczególną troską będziemy kształtować plany produkcji towarów rynkowych i eksportowych, będziemy dążyć do przekraczania tych planów. Nie uważamy natomiast za celowe przekraczanie planów produkcji tych wyrobów, które nie mają zapewnionego zbytu, zwłaszcza powodujących swoisty nacisk na powiększanie — ponad plan — działalności inwestycyjnej i zwiększających bez potrzeby zużycie kosztów-

nych paliw, surowców i materiałów.

Odpowiedzialne zadania stoją w przyszłym roku przed naszym rolnictwem. Chodzi o wydajny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, o zwiększenie produkcji żywności. Szczególnie szybki wzrost produkcji przewiduje się w ujęciach gospodarkach rolnych.

Przywiązujemy wielką wagę do coraz lepszego zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Rozliczamy przemysł z rytmicznymi dostawami rzeczy wsi i podnoszenia ich jakości. Wykonując i przekraczając zadania w dziedzinie zaopatrzenia wsi, liczymy jednocześnie na solidność i dyscyplinowanie rolników indywidualnych w wypełnianiu umów kontraktacyjnych.

Szczególnie ważnym i pilnym zadaniem jest pełne wykonanie planu skupu zbóż. Tymczasem dotychczas tylko 5 województw wykonało plan w tej dziedzinie. Oczekujemy jednak, że wszyscy rolnicy indywidualni wywiążą się ze swych zobowiązań wobec państwa i wykonają dostawy zboża, zwiększą dostawy mleka i mięsa.

Przewidziane na przyszły rok przedsięwzięcia w rolnictwie i współpracujących z nim dziedzinach gospodarki stanowią dalszy ważny etap konsekwentnego wdrażania w życie programu poprawy żywienia narodu. Doceniamy trud rolników, otaczamy ich troskliwą opieką i rosnącą pomocą państwa. Ale też, tak jak od załóg przemysłowych, oczekujemy od nich wyższej jakości pracy.

Rok 1976 przyniesie dalsze nasilenie starań o poprawę sytuacji w transporcie. Będzie on konsekwentnie realizować uchwalony niedawno przez rząd wieloletni program modernizacji i usprawnienia transportu a równocześnie dążyć do racjonalizacji przewozów.

Wysoki obecnie poziom inwestycji kontynuowanych wraz z nakładami przewidzianymi na przyszły rok pozwoli uzyskać wzrost majątku trwałego w gospodarce o około 455 mld zł, tj. o około 280 mld zł więcej niż wynosił planowany średnioroczny przyrost tego majątku w obecnym 5-leciu. Utrzymamy wysokie tempo inwestowania w budownictwie mieszkaniowym i komunalnym. Pamiętamy o tych wszystkich rodzinach, które niecierpliwie czekają na mieszkania. Rozumiemy ich trudną sytuację.

Zgodnie ze wskazaniami VII Zjazdu poważne zadania stawiamy w dziedzinie handlu i współpracy gospodarczej z zagranicą. Sprawa najważniejszą jest przyspieszenie rozwoju eksportu.

Pełna realizacja zadań w dziedzinie wzrostu wydajności pracy wymaga konsekwentnej racjonalizacji zatrudnienia w każdym zakładzie. Już obecnie bowiem trzeba uwzględnić potrzeby nowych zakładów, których uruchomienie przewidujemy w 1976 r. Zadanie racjonalizacji zatrudnienia w całej pełni odnosiśmy również do administracji. Innowacje organizacyjne powinny zapewnić lepsze wykorzystanie i funkcjonowanie kadr administracji na wszystkich szczeblach.

Musimy bardziej energicznie zwalczać nieuzasadnioną absencję i nadmierną fluktuację kadr.

Działalność zmierzająca do podnoszenia jakości i wydajności pracy będziemy wspierać kształtowaniem i doskonal-

eniem środków polityki gospodarczej, w tym płacowej oraz zachęty materialnych.

W tym celu rząd wprowadzi w przyszłym roku m. in. nowe zasady ściślejszego wiązania wzrostu płac ze wzrostem wydajności pracy. Trzeba także rozwijać i doskonalić — stwierdził dalej premier — system moralnego satysfakcjonowania ludzi rzetelnego i trudnego kształtując klimat społecznej dezaprobaty wobec maruderów i bumelantów.

Zadania zawarte w projekcie planu i budżetu na 1976 rok przewidują dalszy istotny postęp w warunkach życia społeczeństwa. Wyrazi się on w zwiększeniu dochodów ludności, zapewnieniu odpowiadającego im zapotrzebowania w towary i usługi, w umocnieniu równowagi pieniężno-rynkowej, we wzroście budownictwa mieszkaniowego, rozwoju oświaty, kultury i innych dziedzinach zaspokajających potrzeby społeczeństwa.

Politykę płac, dochodów ludności, politykę rynkową, a w tym także politykę cen, będzie my tak kształtować, by zapewnić przewidziane w planie wzrost realnych płac i dochodów ludności a jednocześnie zdecydowanie umocnić stabilność rynku — podkreślił premier.

Dostawy na rynek towarów oraz podaż usług będą wyprzedzać wzrost pieniężnych przychodów ludności. Spożycie mięsa zwiększy się o 2,5 kg na jednego mieszkańca. Nie zrównoważy to jeszcze popytu ale na więcej nie będzie nas stać w związku ze znaną sytuacją w rolnictwie i w handlu zagranicznym. Jest jednak oczywiste, że przy obecnym wysokim już spożyciu mięsa i przy nasyceniu rynku innymi produktami żywnościowymi musimy zastanowić się nad problemem struktury cen podstawowych artykułów żywnościowych, uwzględniając ogólną sytuację gospodarczą, nasze rezerwy i możliwości.

Dlatego też zgodnie z Wytocznymi VII Zjazdu Partii, rząd dokona dogłębnej analizy tego problemu, przeprowadzi odpowiednie konsultacje ze społeczeństwem i przedstawi niezbędne propozycje i wnioski Sejmowi. Charakterystycznym następstwem projektu przyszłorocznego budżetu państwa mówca stwierdził, że cechuje go stabilność, wyrażająca się przede wszystkim przewagą wpływów nad wydatkami.

W toku realizacji planu i budżetu — powiedział — będziemy dążyć do osiągnięcia korzystniejszych rezultatów produkcyjnych i finansowych, co pozwoli zapoczątkować tworzenie odpowiednich rezerw umożliwiających kontynuację polityki socjalnej partii i państwa a w szczególności dalszą poprawę sytuacji materialnej ludzi niżej zarabiających, emerytów i rencistów, którym ustalono zaopatrzenie w dalszej przeszłości przy niskim na ówczesnym poziomie płac, rodzin i kobiet wielodzietnych.

Zadaniem kierowników życia gospodarczego, od najwyższego do najniższego ognia, jest za pewnienie maksymalnego wykorzystania tych warunków dla dobrego wykonywania zadań przyszłorocznego planu.

Wszystko co robimy — zakończył — podporządkowane jest nadrzędnemu celowi, jakim jest dobro naszego społeczeństwa. Podejmujemy nowe, ambitne zadania. Ich realizacja zapewni dalszą poprawę życia narodu, umocnienie potencjału gospodarczego kraju i postęp w dziele budownictwa rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. (PAP)

Wniosek o powołanie komisji nadzwyczajnej

Skrót wystąpienia E. Babiucha

Idzie głównie o uwzględnienie najważniejszych nowych zjawisk i procesów społecznych, które dokonały się od czasu ich uchwalenia.

Szczególnie głębokie przemiany dokonały się w sferze materialnego bytu, w rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji. Socjalistyczne zasady niepodzielnie określają charakter naszego szybko rozwijającego się przemysłu, transportu, systemu finansowego, handlu, gospodarki komunalnej. Pogłębiają się socjalistyczne przemiany na wsi.

W procesie socjalistycznego rozwoju utrwaliły się charakterystyczne stosunki społeczno-polityczne i zrodziły nowe formy życia politycznego. Powinny one znaleźć właściwy wyraz w Konstytucji.

Możemy też dzisiaj pełniej niż było to możliwe w 1952 r. sformułować w Konstytucji postanowienia dotyczące praw i obowiązków obywateli. Prawa te realizujemy znacznie szerzej i na wyższym poziomie we wszystkich dziedzinach. Coraz wyższe też musimy stawiać sobie wymagania, upowszechniać najlepsze wzory dobrej roboty, go spodarności, wysokiej społecznej dyscypliny i obywatelskiej odpowiedzialności, patriotycznej dbałości o sprawy kraju.

Konstytucyjnego potwierdzenia wymagają również zasady międzynarodowej polityki Polski Ludowej, jej przynależność do światowego systemu socjalistycznego, jej nienaruszalna braterska więź ze Związkiem Radzieckim, jej niezłomna wola kierowania się zasadą mi pokojowego współistnienia w stosunkach z państwami o odmiennym ustroju.

Wymieniam jedynie najważniejsze spośród spraw, wymagających rozważenia przez komisję nadzwyczajną, o powołaniu której wnosi.

Przedłożony obywatelom posłom projekt przewiduje wybranie do jej składu znanych działaczy naszej partii i stronnictw politycznych, przedstawicieli bezpartyjnych i ugrupowań katolickich, działaczy

związków zawodowych, ruchu kobiecego i młodzieżowego, robotników i chłopów, pracowników nauki i przedstawicieli innych środowisk twórczych. Będzie to zatem komisja reprezentatywna. Kierowanie jej pracami proponujemy powierzyć członkowi Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącemu Rady Państwa, prof. dr Henrykowi Jabłońskiemu.

Komisja nadzwyczajna będzie współdziałać w realizacji swych zadań ze stałymi komisjami Sejmu i z szerokim gronem posłów. Proponowana uchwała Sejmu przewiduje, że komisja nadzwyczajna przedstawi projekt ustawy o zmianach w Konstytucji pod obradę Sejmu na posiedzeniu w lutym 1976 r.

Podejmujemy prace wielkiej doniosłości.

W imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD wnioskuję, aby Wysoki Sejm raczył podjąć uchwałę o powołaniu komisji nadzwyczajnej dla przygotowania projektu ustawy o zmianach w Konstytucji PRL.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Wałasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029. R-17

GOSPODARNIEJ

Dobrze znam jeden z ważnych poznawczych zakładów przemysłowych. Jeszcze niedawno mówiono o nim jako o tym, który trzeba będzie zburzyć. Głównie dlatego, że budynek zakładu niekorzystnie wyróżnia się na tle nowo powstałych wokół budowli. Kiedy jednak fachowcy zbadali stan murów i stropów owego budynku, to okazało się, że chociaż istnieją one już kilkadziesiąt lat, to będą jednak mogły dobrze i bezpiecznie służyć jeszcze przez następne dziesięciolecie. Tylko wyposażenie wnętrza, czyli w tym przypadku większość maszyn i urządzeń uznano za przestarzałe. Aż podziwiać trzeba, że załoga tego zakładu osiąga dobre a czasami wzorowe wyniki przy pomocy tak bardzo zużytych już maszyn. Teraz wiadomo na pewno, zakład nie należy ujmować w planach wyburzeń, lecz przewidzieć w nim modernizację maszyn. Nie jest to zapewne jedyny tego rodzaju zakład w Poznaniu. I są takie także w wielu innych województwach.

Postanowienia VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dają właśnie takim zakładom dużą szansę jakościowego rozwoju. W dziedzinie inwestycji postanowiono bowiem — kontynuując budowę nowych ważnych dla gospodarki obiektów — główny nacisk położyć na modernizację istniejących już zakładów, na wyposażenie ich w nowy sprzęt. Doświadczenie mówi, że takie inwestycje są szczególnie efektywne. A dają przy tym możliwość skierowania potencjału budownictwa do innych ważnych zadań.

To bardzo ważne, bo w pięciolecie 1976—80 także na inwestycje przeznaczają się więcej pieniędzy niż w jakimkolwiek podobnym okresie w przeszłości. Nakłady na ten cel osiągną w Polsce sumę około 2 bilionów 600—640 miliardów złotych, to jest tyle, ile wyniosły w dziesięciolecie 1966—75. Cztery piąte całej tej sumy przeznaczają się na inwestycje produkcyjne dóbr, które bezpośrednio lub pośrednio będą służyć poprawie poziomu życia społeczeństwa.

Z tego najwięcej przeznaczają się na rozwój zdolności produkcyjnych w przemyśle przetwórczym, a następnie na rozbudowę i modernizację bazy materialnej gospodarki żywnościowej: rolnictwa i przemysłu spożywczego. Oznacza to w praktyce, że sporo skorzysta z tego już wielce towarowe rolnictwo województw poznańskiego czy leszczyńskiego, a równocześnie zakłady przemysłu spożywczego, których nie brak także — poza wymienionymi tutaj województwami — w Kaliszkim, Koninie, Piłskim. We wszystkich tych województwach szczegółowa lista założeń w różnych dziedzinach inwestycyjnych na przyszłe pięciolecie będzie nie mała.

W tej sytuacji szczególnej wagi nabiera sprawa skoncentrowania się na tym, jak na inwestycje wydawać z coraz lepszym skutkiem coraz większe kwoty pieniędzy.

Sytuacja jest korzystna, startujemy z pozycji lepszej niż w którejkolwiek poprzedniej pięciolatce. Na VII Zjeździe partii przytoczono wymowne dane: w minionym pięcioleciu cykl realizacji inwestycji został skrócony z 48 do 32 miesięcy, a cykl osiągnięcia projektowanej zdolności produkcyjnej — o jedną trzecią.

Tak to wygląda w statystyce. A w praktyce? Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie. Prędzej niż przewidywały pierwotne terminy, czasami znacznie prędzej, w Poznaniu i

województwie oddano do użytku dwa odcinki trasy E-8 (wschodni i zachodni), wiadukt w Pile, przekazano do zagospodarowania szpitale w Poznaniu, Puszczkowie i Szamotułach, hutnicy konińscy zameldowali o wyprodukowaniu pierwszych cienkich taśm aluminiowych.

Można by tę listę znacznie wydłużyć, ale już to co przykładowo wymieniliśmy wystarczy, by zdać sobie sprawę, jak doskonale efekty przynosi wielkie zaangażowanie ludzi pracujących w sferze inwestycji. Zaangażowanie wsparte znaczącym nasyceniem budownictwa najnowszą techniką. I to również widać na jakże wielu placach budowy. W rezultacie inwestycje i budownictwo przestały być najslabszym ogniwem gospodarki narodowej, stały się natomiast istotnym czynnikiem dynamizującym rozwój kraju.

To, co już osiągnęliśmy, uznane zostało jednocześnie jako punkt wyjścia przy ustalaniu przez VII Zjazd zasad polityki inwestycyjnej na najbliższe pięciolecie. Z tego punktu widzenia podstawową sprawą jest utrzymanie równowagi inwestycyjnej. Oznacza to konieczność wybierania optymalnych rozwiązań oraz dalszego usprawniania i skracania całego cyklu realizacji inwestycji — od projektu do zakończenia zadań.

Czy jest to możliwe? Znowu wystarczy się rozejrzeć, by stwierdzić, że nie wszystkie zespoły zatrudnione w sferze inwestycji zapracowały na osiągnięcie już skrócenie cyklu inwestowania. Inaczej mówiąc — sporo jest jeszcze rezerw.

By także one mogły być wykorzystane, zapowiedziano konsekwentne usuwanie braków występujących w budownictwie oraz rozbudowę jego potencjału. Tak, by przedsiębiorstwa budowlane cały przyrost produkcji osiągały w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Równie ważna jest zapowiedź znacznego usprawnienia metod centralnego kierowania inwestycjami oraz powszechnego umocnienia dyscypliny inwestycyjnej. Ma to zapobiec rozszerzaniu inwestycji ponad możliwości zarówno finansowe jak i materiałowe oraz przerobowe w skali całego kraju. By nie trzeba było przerywać już rozpoczętych inwestycji, lecz koncentrować się na poszczególnych placach budowy po kolei oraz zgodnie z potrzebami i możliwościami kraju. Z punktu widzenia poszczególnych województw, spojrzenie na tę sprawę powinno być takie, jak to określił jeden z delegatów podczas plenarnych obrad VII Zjazdu. Powiedział on, iż wprowadzić dużo wielkich inwestycji realizuje się „w naszym województwie”, lecz „stanowią one dorobek całego kraju”.

Cel tak pojętej polityki i dyscypliny inwestycyjnej zwięźle określił premier Piotr Jaroszewicz, stwierdzając: — Trudem budowlanych, projektantów i architektów, producentów materiałów budowlanych i maszyn budujemy coraz silniejszą i piękniejszą Polskę, zmieniając oblicze każdego województwa, miasta i gminy (...). Chcemy, by każda inwestowana dziś złotówka zaowocowała bogatym plonem.

Taka jest wytyczona przez VII Zjazd PZPR droga do upowszechnienia zasad pracy dobrej jakości także w polityce i praktyce inwestycyjnej. Warto zastanowić się nad tym, ile w tej dziedzinie zależy od nas samych.

TADEUSZ KACZMAREK

Zjemy w czasach wielkiego przyspieszenia. Uchwalony przez partię przed czterema laty program dalszego rozwoju Polski spotkał się z powszechnym poparciem narodu. Dzięki temu zadania wtedy wytyczone nie tylko zostały wykonane, lecz znacznie przekroczone.

Podjęta przed kilkoma dniami na VII Zjeździe PZPR uchwała, stawia przed społeczeństwem zadania koniunacji strategii przyspieszonego rozwoju — w imię dalszej poprawy jakości naszego życia. Zrealizowanie tych założeń wymaga od wszystkich Polaków dobrze zorganizowanej, wyższej jakościowo pracy.

Musimy pracować lepiej, mądrzej, efektywniej. Musimy lepiej pracować organizować i stale podnosić jej jakość. Trzeba sięgać po najlepsze przykłady dobrego działania, których nam nie brak. Dworzec Centralny w Warszawie zbudowano 33 miesiące przed planowanym terminem. W pełni zmechanizowaną kopalnię węgla „Piast” uruchomiono w ciągu 3,5 roku, bijąc tym wszelkie dotychczasowe rekordy. Przypomnijmy tempo budowy Portu Północnego w Gdańsku, elektrownię „Kozie nice”, trasę E-8, wiadukt w Pile, dodatkowy silnik okrętowy i prototyp lokomotywy spalinowej załogi HCP, poznańskie szpitale, albo takie budowane obiekty jak Huta „Katowice”, lubelskie zagłębie węglowe.

Wszystko to są przykłady przyspieszeń, mających znaczenie społeczne i gospodarcze. Można działać lepiej i szybciej, można znaleźć rezerwy i wykorzystać je, stwarzając warunki, by osiągać jeszcze więcej — w krótszym czasie.

Każdy krok, każdy miesiąc, każdy dzień przynoszą tysiące dowodów — z całej Pol-

Nowa kampania „Głosu”

A jednak można!

ski — wielkich i małych: że jednak można, że warto i trzeba przyspieszać rozwój naszej Ojczyzny. Im większe będzie to przyspieszenie, tym wyższa jakość naszego życia.

W naszej kampanii pod hasłem „A JEDNAK MOŻNA!” — chcemy przedstawić wzory dobrze przemyślanego działania, przykłady współczesnego patriotyzmu, śmiałych organizacyjnych rozwiązań, ambitne zespoły, oddanych krajowi ludzi. Będziemy publikować na łamach „Głosu Wielkopolskiego” relacje, artykuły, reportaże, rozmowy oraz listy od Czytelników.

Zaprezentujemy inicjatywy z różnych dziedzin życia, służące na uznanie, spopularyzowanie i naśladowanie. Ukazujemy dokonania, do których droga była trudna. A jednak — dzięki dobrej organizacji, rzetelnemu wysiłkowi i ofiarności — pozornie niemożliwe stało się możliwe.

Będziemy poszukiwać przykładów pomyślnego pokonywania trudności, przeszkód i różnego rodzaju oporów — w imię interesu społecznego i pomyślności kraju.

W naszej kampanii „A JEDNAK MOŻNA!” cenną pomoc stanowią będą listy i informacje od Czytelników, którzy bądź uczestniczyli w realizacji przedsięwzięć będących ilustracją przysłów: „dla chcącego nie ma nic trudnego”, bądź znają takie zdarzenia. Wśród Czytelników, którzy nadeślą (pod adresem: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, kod 60—959

Poznań, ul. Grunwaldzka 19) najciekawsze listy na tematy związane z kampanią „A JEDNAK MOŻNA!” rozlosujemy nagrody w postaci bonów książkowych wartości 100 złotych każdy.

Kampania „Głosu” — „A JEDNAK MOŻNA!” stawia sobie bardzo konkretne cele: prezentację przykładów pracy wysokiej jakości, sprawnego działania, efektywnej roboty. Zazwyczaj jest tak, że im większym wysiłkiem dochodzimy do celu, tym większy jest potem smak satysfakcji z dobrze spełnianego obowiązku, tym większe zadowolenie z współtworzenia naszego ogólnospołecznego dobra.

Wszyscy jesteście żywotnie zainteresowani w krzewieniu nawyków dobrej roboty i w upowszechnianiu przekonania, że chcecie to móc, że — kiedy się naprawdę chce — można dokonać rzeczy na pierwszy rzut oka niemożliwych. Można nie tylko w Warszawie, na Śląsku, Wybrzeżu czy w Poznaniu. Można też w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile — w każdym mieście, rejonie, w każdej gminie, wsi. Ostatecznie zależy to w wielkiej mierze od naszej woli, od chęci działania, od myśli i pracy. Kiedy się chce, naprawdę można zrobić bardzo dużo i znacznie szybciej.

We wtorek, 23 bm. opublikujemy pierwszą pozycję naszej kampanii „A JEDNAK MOŻNA!”, która będzie naszym dziennikarskim wkładem w tworzenie warunków sprzyjających urzeczywistnianiu uchwały VII Zjazdu PZPR.



CAF — fot. Stan

Najstarsze ognisko plastyczne

Państwowe Ognisko Plastyczne im. Jacka Malczewskiego w Radomiu jest najstarszą tego rodzaju placówką w kraju. Przez cały okres powojenny uczyło się tutaj podstawowych zasad kompozycji, rysunku, grafiki i malarstwa ponad 3000 słuchaczy. Wielu z nich ukończyło później wyższe studia plastyczne lub architektury, inni jeszcze studiują. Do Ogniska przychodzą ludzie w wieku od lat sześciu do sześćdziesięciu, wykonujący różne zawody. Są wśród uczestników inżynierowie, robotnicy, pielęgniarki, nauczyciele, studenci i wszyscy ci, którzy pragną nawiązać lub umocnić swoje kontakty ze sztuką.

Oprócz malarstwa, grafiki i rzeźby można w Ognisku radomskim poznać także zasady fotografowania oraz wzbogacić wiedzę z zakresu historii sztuki. Na zdjęciu: zajęcia na jednym z kursów.

STRONA

GŁOS — 20/21 XII 1975

3

Dwa są przysłowia, które można by zastosować do poniższej historii. Niewinne: „paluszek i główka — to szkolna wymówka” i o wiele gorsze w praktycznych jego skutkach: „Czego się Jan nie będzie umiał”. Jak szkoła — szkoła, tak od wieków początkowo żyły, a potem uczniowie starali się „wymigać” od zajęć w klasie, ale primo — nie zdarzało się to zbyt często, a secundo — rzecz polegała przeważnie na zarach, nigdy zaś na oszustwie. Tu jest inaczej.

W Koninie istnieje Zespół Szkół Budowlanych, jedyny zresztą w całym województwie, do których to szkół uczęszcza ponad 900 uczniów. Zawód, jaki zdobywają zalicza się do tzw. deficytowych, a szkoła jest jedyną, nie przeto dziwną, że jej absolwenci są „rochwytywani” od razu na budowę.

Gożej, że wielu z nich — zanim jeszcze staną się absolwentami — staje w czasie przeznaczonym na naukę do robót budowlanych, prowadzonych przez tysiące ludzi w całym województwie. Po prostu wielu uczniów nie uczęszcza przez kilka dni z rzędu do szkoły — ani na zajęcia w klasach, ani na zajęcia praktyczne — lecz wykonuje nieliczne

sze „fuchy” na prywatnych budowach, głównie w okolicznych wsiach.

Zdarza się, że niektórych uczniów nie ma w mieście po 6—10 dni... Cierpi na tym nauka, a i ówczesne praktyczne pod okiem fachowych instruktorów czy nauczycieli z pewnością nie zastąpi metoda: „podaj

Nie zawsze na linii

Szkoła cwaniactwa?

cegłę”, stosowana na prywatnych placach budowy. — Frekwencja naszych uczniów na zajęciach jest ostatnio zaniziona o około 20 procent — mówi zastępca dyrektora konińskiego Zespołu Szkół Budowlanych, Jerzy Kamiński. — W ramach tej absencji, chorobowa zajmuje dużo więcej niż połowę.

A ja, jak widzę podpis lekarzy na tych papierkach, które przynoszą mi uczniowie, notorycznie opuszczę lekcje i zajęcia — dodaje dyrektor ZSB, Zygmunt Lipiński — nie mam zupełnie prawa, aby w jakikolwiek sposób interweniować. Nawet, gdy widzę, jak chłopiec zwolniony

przez lekarza rzekomo z powodu choroby, wraca po paru dniach ze wsi „urobiony” od pracy na budowie oraz ze świeżymi plamami od wapna i cementu na ubraniu.

Rzeczywiście — trudno interweniować, gdy na kartce, na której widnieje lakoniczne stwierdzenie „Jan K.

zwolniony na okres 6 dni z powodu choroby”, znajduje się również pieczęć i podpis lekarza. A jednak czas byliby, aby przyjrzeć się bliżej, kto, komu i dlaczego daje kilkudniowe zwolnienia lekarskie z reguły bez oznaczenia jednostki chorobowej, bez dalszych wskazań, a czasem bez daty... Zwolnienia „chorobowe” uczniów w naszym nie przypominają naszych druków L-4, czasem są to zwykłe kartki papieru z nazwiskiem ucznia, liczbą dni zwolnienia i zamszystym podpisem lekarza.

Jest tych zwolnień tyle, że gdy obaj dyrektorzy konińskiego Zespołu Szkół Budowlanych pokazują je za

okres tylko półroczu, nie mieszczą się w grubej teczce.

Problem dojrzał do radykalnego rozwiązania. Tak duża liczba nieobecnych uczniów na lekcjach w klasie i zajęciach praktycznych nie tylko dezorganizuje program nauczania i znacznie umniejsza wyniki pe-

dagogiczne oraz dydaktyczne, ale wpływa także demobilizująco na innych — tych, którzy jeszcze nie zaczęli chodzić na „fuchy” i oszukiwać zarówno lekarzy, jak i nauczycieli.

Swoją drogą zbyt daleko posunięty liberalizm lekarzy, dających po kilka dni zwolnień od pracy i nauki, także nie jest społecznie obojętny. I jeżeli wymaga się od lekarzy, by zastawili się nad tym, czy wypisując druk L-4 nie dają „wolnego” leniu, bumelantom i cwaniakom, to tego samego trzeba od nich wymagać, gdy mają udzielić uczniom zwolnienia od nauki.

Nawyki dobrej pracy, sumiennego spełniania obowiązków i współpracy w kolektynie — to cechy, które obok wysokich kwalifikacji zawodowych powinno się wynosić już ze szkoły. Ukształtowanie ich podczas nauki szkolnej stanowić może gwarancję, że absolwent będzie również wzorowym, przodującym pracownikiem. Nie można więc dopuszczać do tego, aby w szkole uczył się lenistwa lub oszustwa.

Jednym z warunków sprawnego życia jest nauczanie się myślenia kategoriami grupy czy zespołu, a interesy jednostki winny być podporządkowane nadrzędnym celom społecznym. Bez zrozumienia tej jakże prostej prawdy, iż absencja części zespołu uczniów hamuje w istotny sposób postęp nauki całej klasy, trudno myśleć o należytych wykształceniu i wychowaniu absolwentów szkoły budowlanej.

Szkolno — chorobowemu cwaniactwu uprawianemu przez pewną część uczniów należy bezwzględnie przeciwdziałać. Młody człowiek, kształcący się w szkole zawodowej, ma być w przyszłości dobrym fachowcem, a „prywatne praktyki” uczniów wcale temu nie sprzyjają.

WOJCIECH STASZEWSKI

Z fałszywym dyplomem

Prawda jest, że podczas zawierania związku małżeńskiego podałem w urzędzie stanu cywilnego, iż jestem doktorem nauk ekonomicznych. Był to idiotyczny pomysł...

Tak w listopadzie roku 1975 Piotr Romanowski określił fakt, który wieńczył jego „edukację” ekonomiczną. Dzięki niej kilkanaście lat zajmował wcale eksponowane stanowiska. Zawdzięczał to wszakże również niektórym kadrowcom i bezpośrednim zwierzchnikom. Pierwsi nie potrafili bowiem szybko się zorientować, że otrzymują niewiarygodne dokumenty dotyczące studiów i tytułów naukowych, drudzy na tomiast mieli niezrozumiałe kłopoty z ujawnieniem dyktanda Piotra Romanowskiego, absolwenta... szkoły podstawowej.

Ukończywszy tę uczelnię nasz negatywny bohater próbował sił w liceum ogólnokształcącym. Dobną do X klasy i uczył, że więcej uczyć się nie potrzebuje. Było to w roku 1960. W tymże okresie zwrócił się do Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu z pismem następującej treści:

„Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie na wolne stanowisko pracy w tutejszej dyrekcji. Proszę motywując tym, że jestem w ciężkich warunkach materialnych, które wpływają ujemnie na dalszą naukę”.

W dołączonym do tego podania życiorysie Piotr Romanowski wyjaśnił, że „dalsza nauka” oznacza rozpoczęte przez niego studia zaoczne na I roku Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Litując się nad „studentem” mianowano go inspektorem finansów, chociaż przepisy wymagały, by osoba zatrudniana na takim stanowisku miała wykształcenie średnie, kurs księgowości i cztery lata praktyki w tej dziedzinie. Dopiero 9 miesięcy później zwierzchnik inspektora Romanowskiego zdołał ustalić: „dotychczas żadnego pożytku z jego pracy nie było”.

Pożegnawszy się z WZGS Romanowski odpoczywał do lutego roku 1962. W tym miesiącu po złożeniu oświadczenia, że studiuje na III roku WSE, został zatrudniony na stanowisku starszego referenta Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu. Zwierzchnicy nie mieli zastrzeżeń do kwalifikacji zawodowych nowicjusza. Stwierdzili natomiast, że zaciąga on pożyczki od pracowników inspektoratów terenowych i pieniędzy nie zwraca w obiecany termin. W rezultacie zwolniono Romanowskiego z PZU.

Dwa tygodnie później (tj. w połowie lipca 1963 roku) Romanowski, przedłożywszy niewiarygodny dokument (nieuwiarygodny odpis z odpisu świadectwa maturalnego), został kierownikiem administracyjnym w poznańskim „Centrowecie”. Na tym stanowisku sporo czasu zajęło mu fałszowanie rachunków. To „hobby” spowodowało ponad 20 000 zł manka. Następstwa? Zwolnienie z pracy, proces, za kład karny — a więc zwyczajnie tak pięknie rozwijającej się kariery. Romanowski nie dał jednak za wygraną: po wyjściu z więzienia kontynuował działalność zawodową, posługując się dawnymi metodami. Dwa miesiące był kierownikiem magazynu w Zakładzie Elektronicznej Techniki Obliczeń, a opuszczając tę instytucję zabierał plik blankietów firmowych, na których widniała pieczęć dyrektora naczelnego. Następnie przez blisko półtora roku działał w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego jako zastępca kierownika warsztatów. Po ujawnieniu, że jego tytuł — magister ekonomii — jest fikcją (niekieralna, bo akurat ogłoszono amnestię), podpowiedziano mu, by... złożyć prośbę o zwolnienie. Tak też uczynił i został... przeniesiony (na zasadzie wzajemnego porozumienia stron) do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego. Tutaj Romanowski wystąpił jako absolwent WSE w Sopocie (podrobiony dyplom) i zaangażowano go na stanowisko kierownika sekcji zatrudnienia i plac. Po trzech miesiącach mistyfikacja wyszła na jaw i Temida znów utrudniała Romanowskiemu robienie kariery. Nasz bohater nie ugiął się jednak i wkrótce został zatrudniony w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy. Chociaż działał w tej instytucji stosunkowo długo (od sierpnia 1969 do maja 1972), nie wiele o tym działaniu można powiedzieć. Dlaczego? Odpowiedź zawarta jest w wyjaśnieniu pracowników sekcji kadr WZSP:

„Co się stało z podaniem, życiorysem, świadectwami kwalifikacyjnymi czy szkolnymi Romanowskiego — tego nie wiem, bo nie pozostał po nich ślad w tecze osobowej. Pamiętam, że Romanowski legitymował się zaświadczeniami, iż jest studentem SGPiS w Warszawie. Kierownik pisemnie zapytawał te uczelnie czy Romanowski studiuje, ale nie otrzymał odpowiedzi...”

Z kolei Piotr Romanowski, występując jako magister ekonomii, podał pracę w poznańskim „Motozbycie” na stanowisku kierownika działu

przedaży. Po pięciu miesiącach został zdemaskowany i za przedłożenie sfałszowanego odpisu dyplomu — ukarany grzywną. W tym okresie zaczął się specjalizować także w wyłudzeniu pieniędzy pod pretekstem kupna samochodów. Epilogiem była kara pozbawienia wolności. Po częściowym odbyciu jej (amnestia) Romanowski zgłosił się w Urzędzie Zatrudnienia, gdzie oświadczył, że jest magistrem nauk ekonomicznych i prosi o skierowanie do pracy. W rezultacie trafił do pracowni ORGPOST-u (Organizacja Postępu Technicznego), gdzie został starszym organizatorem z pensją 4 600 zł. Wykonując polecenie napisania fragmentu pracy na temat wzorcowej organizacji sklepu meblowego Romanowski uzupełnił tekst reklamowy kilkoma takimi „złotymi” myślami:

„W zakresie asortymentu podstawowego, w jaki będzie zaopatrywany wzorcowy sklep meblowy, są meble”...

Zwierzchnik Romanowskiego powie później, że elaborat ten został odrzucony, a jego autor poprosił o zwolnienie z pracy, kiedy zaczęto nalegać, by przedłożył oryginalny dyplom.

Tak skończyła się wędrówka Romanowskiego po kierowniczych stanowiskach. Było to w styczniu 1975 roku. Od tego czasu kontynuował on — wcześniej rozpoczęte — wyłudzenie pieniędzy. Zagarnął około 100 000 zł, obiecując postarać się o samochód, radio, mieszkanie spółdzielcze. (Kara wymierzona przez Sąd Rejonowy w Poznaniu: 6 lat pozbawienia wolności, 20 000 zł grzywny, nadzór ochronny na 5 lat). Przestępstwa te trudno všakże uznać za niezwykle w przeciwnieństwie do wyprowadzenia w pole administracji kilku zakładów. Ich funkcjonariusze mieli bowiem obowiązek sprawdzania zarówno wiarygodności dokumentów Romanowskiego jak i jego kwalifikacji. Inaczej mówiąc, jego próby zrobienia kariery w kilku przedsiębiorstwach stanowiły dla kadrowców i aktywów kierowniczego swego rodzaju egzamin z wnikliwości, operatywności, umiejętności oceny (kandydatów na pracowników oraz pracowników nowo przyjętych). Okazało się, że wielu funkcjonariuszy administracji pozbawionych było tych walorów. Długo lub bardzo długo trwało bowiem w poszczególnych przedsiębiorstwach rozszyfrowanie Piotra Romanowskiego — młodego człowieka z tupelem i nieudolnie sfałszowanym dyplomem.

MICHAŁ ŁUCZAK

Dla stałych kibiców poznańskiego Teatru Nowego wprowadzenie na afisz komedii Goldoniego wydawać się mogło pewnego rodzaju odstępstwem od dotychczasowej, wyraźnie już skrytykowanej, linii repertuarowej tej sceny. Zakładało także większy niż zazwyczaj margines ryzyka w kontekście poprzedniej, nie ze wszystkim udanej przecież, pozycji komediowej, zrealizowanej notabene przez tego samego reżysera.

Stare komedie z żelaznego niegdyś repertuaru naszych scen sprawiają obecnie naszym teatrom, nieoczekiwanie wiele kłopotów. Wymagają innego zupełnie aktorstwa, niż to, które obowiązuje teraz w naszych teatrach, stawiających sobie nieporównanie ambitniejsze cele i za dania niż te przed laty, z równocześniejszym lekceważeniem wszelkich podstawowych niegdyś umiejętności zawodowych aktorów, polegających po prostu na zabawieniu swą grą publiczności. Nawet najlepszy w Polsce teatr, świetnie radzący sobie z każdą wielką szekspirowską tragedią, okazuje się teraz często zupełnie bezradny, wystawiając jakąś jego komedię. Z tych też względów, muszą się przyszywać, że zaskoczyło mnie, zrealizowane niedawno na scenie Teatru Nowego, przedstawienie Goldoniego. Czyste teatralnie, jednolite w doborze środków aktorskich, świeże, zabawne, i rzeczywiście przy tym dobrze grające.

Młody, rozpoczynający dopiero swą karierę artystyczną na zawodowych scenach, reżyser — Janusz Nyczak, udowodnił, iż sukces jego przedstawienia „A jak królom, a jak katom będziesz”, nie był bynajmniej sprawą przypadkową. Potrafił wykończyć to, co stanowi obecnie o sile i szczególnej gościowości tego teatru. Jego, posiadający już swój własny styl gry, zespół aktorski, zdolny jest nadać każdemu niemal przedstawieniu jednolity stylizacyjny, a przy tym, typowo ansamblowy, charakter.

W tym roku przypada 30 rocznica powstania Centralnego Archiwum Wojskowego — placówki gromadzącej cenne dokumenty z zakresu historii naszej wojskowości.

Jak poinformował dziennikarza PAP doc. dr Bolesław Woszczyński — placówka ta dysponuje zasobami archiwalnymi liczącymi ponad 13 000 metrów bieżących akt. Są to m. in. akta z okresu międzywojennego, z lat okupacji oraz akta jednostek ludowego WP z drugiej wojny, jak też z czasu pokoju. Akta te uzupełnia dokumentacja kartograficzna i fotograficzna oraz prasa wojskowa.

Poważną część archiwaliów dotyczy sił zbrojnych z lat 1918—1939 m. in. ówczesnego Ministerstwa Spraw Wojsko-



Na zdjęciu: scena zbiorowa z poznańskiego przedstawienia komedii Goldoniego.

Fot. — J. Kulm

TEATR

Zabawne i pomysłowe przedstawienie

Udział aktorów w sukcesie spektaklu, wydaje się, w tym przypadku, zupełnie bezdyskusyjny, bezsporny. Przede wszystkim Wojciecha Rajewskiego, który swą pierwszą rolą na poznańskiej scenie, od razu pozyskał sobie, spragnioną oglądania na scenie aktorów o prawdziwie komicznej sile wyrazu, widownię. Z powodzeniem sekundovali mu w tym główne sprawczyńe, niezwykłej awantury, jaka wybuchła nagle w spokojnej dotąd i wysoce ceniącej sobie dobrosąsiedzkich stosunki, Chioggi: Lucietta — w wykonaniu Haliny Łabonarskiej, Checca — Joanny Orzeszkowskiej i Orsetta — Elżbiety Jarosik, przy czym świetna, typowo charakterystyczna, rola tej ostatniej, była największą bodajże niespodzianką. Z wyjątkowo licznej obsady aktor

skiej spektaklu, wspomnieć z nazwiska, trzeba by tu jeszcze, Wiesława Komasa, z powodzeniem odtwarzającego zabawną postać, niezręcznego amanta, Tofolli oraz Sławę Kwaśniewską, Wandę Ostrowską.

Zaprojektowane przez Jerzego Juka Kowarskiego, dekoracje, są i ładne dla oka i funkcjonalne poprzez zawarte w nich pomysły inscenizacyjne. W sumie więc otrzymaliśmy w Nowym dobre, typowo rozrywkowe, przedstawienie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Awantura w Chioggi” komedia w trzech aktach Carlo Goldoniego w przekładzie Jerzego Jędrzejewicza. Reżyseria Janusza Nyczaka. Scenografia: Jerzego Juka Kowarskiego. Muzyka: Jerzego Satanowskiego. Premiera prasowa 6 grudnia 75 r.

wych, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz Sztabu Generalnego i Głównego. Wiele akt obrazuje rozwój szkolnictwa wojskowego oraz

SKARBNICA WOJSKOWYCH DOKUMENTÓW

codzienne życie i służbę jednostek wojskowych. Zachowały się bezcenne archiwalia z Kampanii Wrześniowej 1939 r.

Największą część zasobów archiwalnych — około 10 000 — stanowią akta ludowego WP.

Są to meldunki i sprawozdania oraz materiały o charakterze ewidencyjnym. Wiele materiałów archiwalnych dotyczy akcji rozminowania kraju, udziału wojska w odbudowie i rozbudowie kraju, zagospodarowania Ziemi Północnych i Zachodnich.

Dzięki posiadanym zasobom archiwalnym CAW wydaje — dla celów emerytalnych — zaświadczenia o przebiegu służby wojskowej, ranieniu, leczeniu i udziale w walkach narodowo-wyzwoleńczych. Rocznie CAW wydaje blisko 30 000 takich zaświadczeń.

Warto podkreślić, że na podstawie dokumentów znajdujących się w CAW powstają liczne monografie bitew żołnierzy polskich na wszystkich frontach II wojny światowej. PAP

Nobel dla „Wesela”

Korespondencja własna ze Szwecji

ciem Szwedów, przysporzyły Polsce wielu nowych przyjaciół i sympatyków, nierzadko reprezentujących wpływowe i opiniotwórcze środowiska sztokholmskie.

Dyrektor Karol Drozd, przed stawiając Instytut, przypomina w rozmowie ze mną, iż jest on ważnym składnikiem nowego etapu stosunków szwedzko — polskich. Powołany został w celu pogłębienia wiedzy o naszym kraju, o jego życiu i zamierzeniach na przyszłość. Pracując w czterech dziedzinach: informacji ogólnej o Polsce, wymiany kulturalnej, naukowej oraz promocji gospodarczej jest z jednej strony samodzielną placówką, z drugiej zaś niejako ataszatem kulturalno-naukowym ambasady. Zarówno dotychczasowe wyniki pracy Instytutu jak i opinia o niej ambasadora Stefana Stanisławskiego świadczą, iż jest to placówka ze wszech miar użyteczna dla całości stosunków polsko — szwedzkich.

Polska Instytut — jak nazywa się go w Sztokholmie — oferuje obszerny i urozmaicony program imprez. Organizuje odczyty wybitnych przedstawicieli naszego życia politycznego i gospodarczego, pokazy filmów (zaprezentowany już został dorobek reżyserski Andrzeja Wajdy i Janusza Majewskiego), rozmaite koncerty

i wystawy. Z jego inspiracji nawiązywana jest współpraca między instytucjami naukowymi obu krajów, której znaczącym (aczkolwiek nie jedynym) przykładem są kontakty Akademii Literatury i Nauk Uniwersytetu Sztokholmskiego z Wydziałem Nauk Społecznych PAN. Patronuje Instytut wyimanie stypendystów, dopilnowuje realizacji różnego rodzaju umów, a dziesiątki instytucji szwedzkich — na przykład oświatowych — zaopatruje w materiały o Polsce.

Placówka nasza obejmuje swym zasięgiem działania nie tylko Sztokholm. Wiele imprez urządzi się w miastach środkowej i południowej Szwecji. Odbywa się to w ramach tzw. „tygodni polskich”, z których ostatni w roku bieżącym zorganizowany został w Umeå, najmłodszym mieście uniwersyteckim, największym zaś i najbardziej reprezentatywnym będzie przyszłoroczny pokaz polskiego dorobku w Goeteborgu, gdzie po raz pierwszy na taką skalę Szwedzi będą mogli zapoznać się z osiągnięciami życia kulturalnego w Polsce, tudzież produkowanymi w naszym kraju wyrobami

o charakterze konsumpcyjnym. Ta impreza, organizowana na życzenie i koszt drugiego co do wielkości miasta Szwecji, jest najlepszym świadectwem zainteresowania szwedzkiego społeczeństwa współczesną Polską.

Objawia się ono zresztą nie tylko uczestnictwem w imprezach polskiego Instytutu. Także zwiększoną frekwencją na sympozjach, kursach językowych, dyskusjach poświęconych naszym sprawom, których organizatorem jest Towarzystwo Szwedzko-Polskie. Ma ono piękne tradycje; w lutym przyszłego roku przypada półwiecze jego istnienia, stałe się też rozrasta, notując znaczny przyrrost ludzi młodych. Kim oni są i co sprawia, iż interesują się Polską? Oto co mówi na ten temat kilku członków Towarzystwa.

Hans Hansson (przewodniczący samorządu lokalnego):

— Współpraca naszych krajów jest niezbędna, mamy przecież wspólną historię i sporo do odrobienia z okresu wojen szwedzko-polskich. Osobiście jestem zainteresowany zarządzaniem i administracją lokalną w Polsce.

Bertil Hagman (impresario operowy): — Opowiadam się za, zintensyfikowaniem nie tylko politycznej i ekonomicznej współpracy między Polską a

Wesela” — film Andrzeja Wajdy, świętujący triumfy w Sztokholmie, o którym jeden z krytyków napisał, iż gdyby to było możliwe, powinien... pretendować do Nobla (!), wystawa polskich konstruktywistów w Kulturhuset, najbardziej reprezentacyjnym salonie plastyki, występy pianisty Piotra Palecznego oraz skrzypka Konstantego Kulki — oto najważniejsze przykłady obecności naszej kultury w Szwecji, stanowiącej jeden z istotnych elementów kształtującego się w tym kraju nowego wizerunku Polski.

Obecność ta jest widoczna nie od dzisiaj; związki historyczne obu krajów sprawiły, iż ma ona wieloletnie tradycje. Zwiedzając Nordiska Museet czy Skokloster, zawierające zbiory z okresu „potopu” szwedzkiego w Polsce, łatwo można się przekonać, iż już w owych czasach Szwedzi, mówiąc ogólnie, wykazywali spore zainteresowanie naszą kulturą materialną. Wszelako nigdy dotychczas popularyzacja polskiego dorobku kulturalnego nie była w Szwecji

Rzeźby Karola Millea przed gmachem Filharmonii w Sztokholmie.
Fot. — Archiwum



Daleka kraina

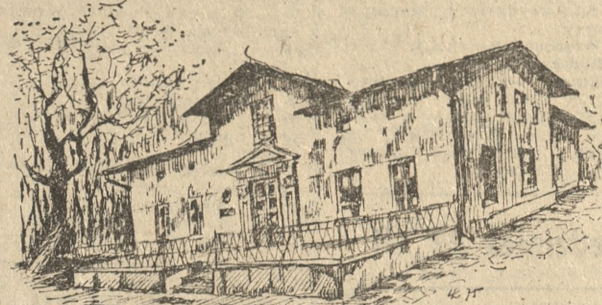
To już wieś. Domy pokryte strzechą, z zieloną cym na niej mchem. Obok — budynki nowe, nie za piękne. Ciemne pasmo lasów w tle. Białe od wapna niskie w budowania. Jakis ruet w nich stychnąć. Napis — „Tuczar”

W bok — żywopt z bzu. Park. Wysokie ogromne akacje. Bezlístne; wiatr bezkarnie wbiega w galezie. Korzenie, pniaki. Piaskownice, w których nikt się teraz nie bawi. Ulica Perzyczna 30, Ławica. Przedszkole nr 36. W domu rozsiadłym szeroko. Imitacja kolumn, tympanonu nad wejściem.

Dzieci siedzą pod ścianami na długich ławkach. Wycho-wawczy mówią, że to maluchy, trzy i cztery lata. Podbiega małeńka, pucata blondyneczka. Woła „Ja mam cztery”. Pokazuje wzniesione w górę — trzy paluszki. Wychowawczy-ni „Bedziemy oglądać bajkę”. Dzieci się sadowi wygodnie. Dziewczynka z ciemną czupry-

nką domaga się jednak „Ja po-wiem wierszyk”. Staje na śródku pokoju, mówi „Oj, ty, ty za koszyczek zaplać mi”. Trzy ma się rączkami za brzości sukienki, kołysze się do taktu. Pani dyrektor: „To przedszkole powstało po wojnie. Tu daw-niej mieszkał właściciel tego majątku, tamtego lasu, wokół pól. Już się trochę dach rozsy-puje”.

Przedszkole czyściutkie, peł-



Rys. — L. Kapczyński

ne zabawek, dziecięcych rysun-ków. Lśnią nowe parkiety, bar-dzo ciepłe są wielkie kafelowe piece.

W największej sali na malutkich krzeselkach — trzydzie-sięcioro dzieci. Sadowi się z tyłu za nimi. Oczekiwanie.

„Kolorowe Nutki znów na koncert do was przyjechały”. Dziewczyna trzyma w ręku pa-cynkę Kokardki owa lalka ma-takie jak u starszaków w nią

zapatrzonych. „A to są zakli-nacze nutek”. Obok dziewczyn-y z lalką jeszcze dwoje — pianistka i skrzypek. „A teraz dźwięk będzie taki ciepły”. Skrzypek gra, dzieciaki zawi-sły oczami na smyczku. Tylko głos skrzypiec wibruje wiso-ko. „W gamach dźwięki biegają kolejno — w pasażach skaczą”. Nie jestem pewien czy przed-szkolaki dobrze rozumieją, co to są pasaże, ale na skakanie się zgadzają. „Postuchajcie, jak dźwięki poddają się palcom artystki”.

Za oknami zimny wiatr po-trząsa oszronionymi galeziami akacji. Muzyka Debussy'ego lekka, zwiewna, nadbiega, zda-się, że wszystkich kierunków. Przenika do wyobraźni dzieci-siedzących tutaj w pokoju.

„Bo w muzyce są kolory ja-sne i ciemne”. To jeszcze skrzy-pek. Szorstkie, mocne dźwięki. Gwałtowne drgnięcie ciszy. Pękła struna...

„I pomaszujemy!” Dzieci-ki wstają, pianistka wprowa-dza je w rytm marsza Proko-fiewa. Idą. Co prawda w miejs-cu, ale maszerują. Tam za ścianą słyszę w maluchów „I-gdy Czerwony Kapturek...”. Wiatr nadal akacją nie daje spokoju. A dzieci, za muzyki znakiem, idą. Gdzie, dokąd, w-krainę jaką? **BRAN**

Również w Tobruku

Przebywam na budowie eksportowej w Libii, jako pracownik PPBP nr 2 w Poznaniu. Prasę krajową, a w szczególności poznańską, a więc „Głos Wielkopolski” tu-taj w Libii dostawiam wydzie-ramy sobie z ręką, żeby dowie-dzieć się co słychać w Pozna-niu oraz w kraju. Właśnie w „Głosie” z 3 XI 1975 roku, prze-czytałem artykuł pt. „Święto Zmarłych dniem pamięci naro-dowej”. Opisano w nim liczne groby na całym niemal świe-cie, z wyjątkiem Tobruku, miejsca tak pamiętnego dla nas, Polaków. Zawszaż wzmian-ki o delegacjach, o kwiatkach, a o Tobruku zapomniano?

Tobruk odległy jest od na-szego zakwaterowania o około 500 km, i nie załowaliśmy ca-łodziennej jazdy tam i z po-wrotem, ażeby oddać hołd po-ległym tam naszym rodakom, którzy wstawili imię Polski w okresie walki z faszyzmem. Tak więc informację, zamiesz-czoną w wymienionym artyku-le, czuję się zobowiązany uzu-piełnić wiadomością, że rów-nież na grobach Polaków, po-ległych w Tobruku, złożono kwiaty w Dniu Zmarłych. (4192)

WŁODZIMIERZ KOLPAK
Meletanija — Libia

O podwyższenie peronów

Moim zadaniem, przy uno-wocześnianiu poznańskie-go Dworca Głównego PKP przede wszystkim należałoby podnieść perony na wysokość wejść do wagonów. Na każ-dym nowo budowanym dworcu kolejowym a nawet na przy-stankach, perony są usytuowa-ne na wysokości stopni wago-nów. Dlaczego więc projektan-ci podczas przeróbek naszego dworca kolejowego nie pamię-tają o podniesieniu peronów, co byłoby wielkim ułatwieniem dla podróżnych. (4175)

MIECZYSLAW L.
Poznań

Kredyt na mieszkanie

Nawiązując do najważniej-szego w ubiegłym okre-sie wydarzenia, jakim był VII Zjazd partii, chciałbym zwrócić się do Szanownej Redakcji w sprawie, która mnie szczególnie zainteresowa-ła (a jestem przeświadczony, że takich ludzi jest więcej) w referację, wygłoszoną przez premiera Piotra Jaroszewicza.

Była tam mianowicie mowa o tym, że rodzinom o niższych dochodach udzielana będzie pomoc w uzyskaniu kredytu, przeznaczanego na spółdziel-cze mieszkanie oraz ulgi w spłacaniu tego kredytu. Zakła-dy pracy tym członkom swej załogi, którzy dobrze wykonu-ją obowiązki, będą mogły mia-nowicie udzielić gwarancji, na podstawie której otrzymają kredyt bankowy na wkład do spółdzielni, na warunkach ulgo-wego oprocentowania. Było przy tym zastrzeżenie, że do ulgi tej osoba, która by samo-wolnie porzuciła pracę, utra-ci prawo.

Zdaje sobie sprawę z tego, że Redakcja może jeszcze nie mieć szczegółowych danych na poruszony temat, ale piszę, by zasugerować, iż wzbudzi-ło to duże zainteresowanie. W związku z tym wiele z pewno-ścią osób będzie oczekiwało datkowych informacji, jak taki kredyt będzie można sobie za-latwić. Będziemy więc bardzo zobowiązani za jak najszybsze poinformowanie na łamach, jak się ta sprawa przedsta-wia. (4210)

R. ZAKRZEWSKI
Gniezno

OD REDAKCJI: Przyznajemy, że wiele osób może być zainteresowa-nych uzyskaniem takiego kredy-tu na mieszkanie. Zwróciliśmy się zatem do dyrekcji Oddziału Wo-jewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu z zapyta-niem w tej sprawie. Otrzymałmy odpowiedź, że zapowiedziane w re-feracie premiera Jaroszewicza ułatwienie, z pewnością w naj-bliższym czasie zostanie przez po-wołane do tego czynnik opracowa-ne celem wprowadzenia w ży-cie. Wtedy też ukaze się odpowied-nie zarządzenie wykonawcze, za-wierające szczegółowe dane o sposobie i procedurze uzyskiwania takich kredytów. Dyrekcja Oddzia-łu Wojewódzkiego NBP obiecała zawiadomić redakcję, gdy tylko otrzyma szczegółowe informacje w tej sprawie. Nie omieszkamy wów-czas natychmiast opublikować ich na naszych łamach. (zk)

Z podziękowaniem dla młodzieży

W związku z notatką jaka ukazała się w Waszym poczytnym piśmie 29. X. br., a która to notatka dotyczyła działalności Międzyzakładowe-go Klubu Kulturalno-Oświato-wego Pracowników Łączności w Poznaniu, pragnę niniej-szym dodać jeszcze szczegóły o działalności Klubu Seniora, skupiającego emerytów i ren-cistów pocztowych.

Na imprezy, zorganizowane co czwartek, kierownictwo klu-bu zaprasza m. in. zespoły, istniejące przy szkołach. Dzie-ki temu przed emerytami wy-stąpił w ubiegłym okresie ze-społ z Zasadniczej Szkoły Łącz-ności, prezentowali się uczniowie Liceum Ogólnokształcące-go nr VI im. Paderewskiego, dzieci z Przedszkola nr 32 z Naramowic.

Przez tego rodzaju imprezy nawiązuje się kontakt między młodszym i starszym pokole-niem, co z punktu widzenia społecznego ma duże znacze-nie.

Występy uczniów poza szkołą dają im satysfakcję i zachęcają do dalszej pracy w zespołach artystycznych, a jednocześnie przysparzają radości i zadowolenia tym, któ-ry występem się przypatrują. Młodemu wykonawcom progra-mów emeryci-pocztowcy ser-decznie dziękują za ich odwie-dziny w klubie. (4142)

A. WITKOWSKI
przewodniczący Klubu Seniora

Z tej i z tamtej strony lady

W odpowiedzi na artykuł pod tytułem „Tę i z tamtej strony lady”, który ukazał się na łamach waszego pisma 21.10. br., Kra-kowskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” wyjaśnia-ją uprzejmie, że brak przerwa-wy na rynku spowodowa-ny był trudnościami produk-cyjnymi, wynikającymi ze-zmniejszonej wydajności urzą-dzenia, produkującego ten artykuł (urządzenia zużyte), opóźnionej dostawy nowego urządzenia do produkcji przez dostawcę zagranicznego, dosta-wy urządzenia z wadami kon-strukcyjnymi i technologicz-nymi.

Wymienione czynniki miały decydujący wpływ na opóźnie-nie uruchomienia nowego urzą-dzenia, powodując tym samym opóźnienie dostaw tego arty-kulu, który jednak obecnie jest już dostarczany handlowi w zwiększonych ilościach. (2945 3751)

mgr EMIL DZIWOŃA
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe ma-ją większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

STRONA

GŁOS — 20/21 XII 1975

Jest w tym jakaś nader miła tradycja, iż wszyst-kie wydawnictwa starają się przygotować na okres świąteczny pozycje szczegó-lnie cenne, wydane z ogromną troską o wygląd graficzny, sta-nowiące prawdziwy rarytas dla każdego miłującego książ-kę.

PIW spełnił długie oczeki-wania miłośników literatury polskiej; przesłanicznie wydając ogromną „Księgę cytowań z polskiej literatury pięknej”, od XIV do XX wieku, ułożoną przez Pawła Hertzę Władys-ława Kopalińskiego w żmud-nym wysiłku wielu lat pracy. Mieliśmy już edycje tego typu — tak powszechne w litera-turze światowej — również i u nas, jednak na ogół miały one charakter cząstkowy i marginesowy. Obecna „pró-ba” — jak skromnie określają swe dzieło autorzy — jest spełnieniem pragnień i wypeł-nieniem dotkliwej luki w na-szym piśmiennictwie. Funkcja literatury polskiej w okresie utraty niepodległości była tak wysoka, że te akcenty polskie wysunęły się w niej na pierw-sze miejsce. Stuszenie więc pi-szą autorzy „Księgi” i „uży-ty kownik będzie tu szukał prze-de wszystkich obrazów i opi-sów rzeczy i spraw znamien-nych dla epoki, obyczaju, lu-dzi, krajoznawstwa, czy też wy-powiedzi stanowiących wyraz poglądu na ciągłe powracają-ce, a zarazem ciągle nowe zagadnienia Polski, narodu, wszystkich jego warstw i za-wodów, na świat i jego kole-je”. Przedmiotem wyboru była polska literatura piękna

Szwecją, ale także kultural-nej, zwłaszcza w dziedzinie muzyki. W tej współpracy To-warzystwo Szwedzko-Polskie oraz Instytut Polski w Sztok-holmie powinny odgrywać rolę „grup nacisku”.

Gustaf Petren (urzędnik pań-stwowy) — Polską, jej kultu-rą i życiem interesuje się od bardzo dawna. Mamy wspólny punkt widzenia w wielu sprawach, także co do rozwoju wzajemnej współpracy.

Erland Josephsson (dyrek-tor teatru dramatycznego): — Polska ma niezwykle ciekawe życie kulturalne, zwłaszcza w dziedzinie teatru — stąd mo-je ją tak interesowanie. Uwa-żam, iż także w tej dziedzinie wymiana między naszymi kra-jami spełnia istotną rolę, przyczynia się bowiem do lepszego zapoznania się obu na-rodów.

Obraz obecności naszej kul-tury w Szwecji byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć o po-pularności polskich seriali te-lewizyjnych (pokazano ich wiele, od „Bólka i Lolka” po „Chłopów” i „Najważniejszy dzień w życiu”), plakatu i wy-dawnictw muzycznych dostę-pnych w księgarniach, czy nau-czaniu języka polskiego w szkołach, do których uczęsz-cza młodzież polonijna, a na-wet czytankach dla dzieci szwedzkich zapoznających je z życiem ich polskich rówieś-ników. Wobec poszerzania zna-jomości naszego kraju w Szwec-

poezja, dramat i proza, na-przeżeni wieków XIV—XX, z tym, że uwzględnieni zostali jedynie autorzy urodzeni przed rokiem 1881. Materiał jest ułożony w porządku alfa-betycznym nazwisk autorów. Organiczną częścią dzieła jest przewodnik hasłowy i te-matyczny, ułożony w porządku alfabetycznym.

Z książką na ty

Na gwiazdkowe prezenty

Nie uczynił zawodu swym miłośnikom także „Czytelnik”, racząc wcale licznych na-szych bibliofilów prawdziwym rarytatem edytorskim, wyda-nym z okazji 500-lecia drukar-stwa polskiego i 30-lecia Spół-dzielni Wydawniczej „Czytel-nik”. Jest to mała nakładowa przygotowane na podstawie pierwszodruku ze zbiorów Bi-blioteki Narodowej wydanie dzieła Jana z Czarnolasu Ko-chanowskiego — „Odprowa-posłów greckich”, z osobnym omówieniem pióra Alodii Ká-weckiej-Gryczowej. Wspaniały papier czerpany (na receptu-rze ze starych wzorców) wy-konały Warszawskie Zakłady Papiernicze w Jeziornie. Prze-piękną, ze smakiem pomyśla-ną oprawę całości, przygotowa-ła Spółdzielnia Pracy Prze-mysłu Artystycznego „Staro-druk” w Krakowie. Z pełną satysfakcją świadomością wy-mieniam wszystkich współ-twórców tego przepięknego

wydania, także i gwoli zachę-ty, warto bowiem przy nie-kórych okazjach kulturować tradycję, jakże wspaniałą, na-szego drukarstwa. Ponad 100 wydań „Odprowy” ukazało się już dotychczas, a dzieło to ciągle żyje, świadcząc o głę-bokich tradycjach polskiej li-teratury.

Ludowa Spółdzielnia Wy-

dawnicza — jak zwykle z ogromną troską o stronę gra-ficzną dzieła — wydała „Kale-valę” — pierwszy polski prze-kład słynnego fińskiego eposu narodowego, dokonany przez Józefa Ozgę-Michalskie-go (przekładu filologicznego dokonał Karol Laszewski), z postawieniem Marii i Jerzego Bańczerowskich. „Kalevala” to dzieło stawiane obok naj-większych eposów literatury światowej, takich jak „Illiada”, „Mahabharata”, „Edda” czy „Pieśń o Nibelungach”. Jego początków szukać należy jesz-cze u końca pierwszego ty-siąclecia naszej ery, w czasie wypraw Wikinów. Na tekst składają się runy (w sumie jest ich tu pięćdziesiąt), za-wierające całą spuściznę wędrowników, jakie nagromadzili wieki, a które zebrał i upo-rządkował niezmordowany zbieracz tych pieśni i znako-mity znawca folkloru — Elias Lönnrot. W połowie minio-nego wieku zdażył on jeszcze uchwycić pieśni ludowe w ta-żie powolnego ich zanikania, dzięki czemu ocalało dzieło sta-nowiące jedno z najwięk-szych osiągnięć literatury światowej. Autor poetyckiego przekładu, Józef Ozga-Michalski, nie miał łatwego zadania, pragnąc to dzieło wiekowej fantazji całego narodu przy-swoić polskiemu odbiorcy, z zachowaniem wierności du-chowi oryginału, tak, by „po-została prawda faktu, iż jedyn-y to poemat w świecie na-pisany ustami na cytrze, kre-słony żywiczną pamięcią boru. Ta pamięć zostawiła po sobie bursztyn Kalevali. Odwieczna prarzeczywistość, matka na-szej rzeczywistości, wychodzi obnażona z tych pieśni i bie-rze nas, współczesnych, na swoje mocne ramiona”. Nie przesadza tłumacz, pisząc te słowa.

Skoro jestem przy książ-kach LSW, pragnąłbym także polecić, zwłaszcza miłośni-kom podróży i lektur o mniej lub bardziej egzotycznych krajach, pasjonującą pracę o współczesnej Turcji, pięknie wydaną, autorem której jest Stanisław Piotrowski, wielo-letni nasz ambasador w tym fascynującym kraju. Piotrow-ski to nie tylko wytrawny dy-plomata, doskonały obserwa-tor, ale i człowiek obdarzony talentem pisarskim, o czym już dowodnie świadczyły jego wczesniej wydane książki. W obecnej pracy zechciał poka-zać Turcję nowoczesną, od momentu jej narodzin w cięż-kich zmaganiach, gdy na cze-le narodu stanął Kemal Pa-

EUGENIUSZ PAUKSZTA

JERZY WALASEK

Niejasna sytuacja w Argentynie

Fragmentaryczne informacje napływające z Argentyny nie dają pełnego i aktualnego obrazu rozwoju wydarzeń, od chwili czwartkowej rebelii grupy oficerów lotnictwa, mających oparcie w kilku garnizonach sił powietrznych na terenie kraju.

Do buntu doszło w czwartek, gdy grupa oficerów lotnictwa oparła się na lotnisku, a następnie na żądanie obalenia rządu prezydenta — Marii Esteli Peron i powołania na szefa „rządu narodowego” dowódcy armii lądowej generała Jorge Vidala. Nad Buenos Aires ukazały się samoloty rozrzucające antypersonistyczne ulotki, a rebelianci w nocy z czwartku na piątek opowiadali trzy rozgłoszone stacje. Generał Vidal wrócił samolotem wojskowym z Wenezueli, gdzie przebywał z wizytą. Na czele zbuntowanej grupy stoi brygadier Orlando Capellini, przedstawiciel lotnictwa w dowództwie sił zbrojnych Argentyny.

Wiadomości z Argentyny są sprzeczne. W piątek rano minister spraw wewnętrznych Angelo Roldo stwierdził, że „położono kres konfliktowi zbuntowanych oficerów lotnictwa” i określił podjętą przez nich operację o krypto-

imie „Błękitny kondor” jako „epizod godny ubolewania”. Równocześnie zwrócił się do mieszkańców Argentyny z apelem o zachowanie spokoju i kontynuowanie pracy. Wkrótce radiostacja stołeczna opowiedziała o wojskowych ponownie wezwaniu oficerów lotnictwa do obalenia rządu pani Peron. Potwierdza się informacja, że zbuntowane ugrupowania w dalszym ciągu okupują rozgłoszone „Radio Belgrano” oraz zajmują bazy lotnicze w Moronie, Mendoza i Sant Luis, a także garnizony Rivadavia, el Chimal, Reconquista i szkołę lotniczą na przedmieściu Buenos Aires. Siły lotnicze, w których skład wchodzi 17 000 żołnierzy i oficerów, dysponują samolotami bombardującymi i myśliwcami.

Tragiczny rozwój wydarzeń nie stanowił zaskoczenia dla obserwatorów. Od kilku tygodni spodziewano się próby wojskowego zamachu stanu. Wskazywała na to coraz bardziej krytyczna sytuacja w Argentynie, charakteryzująca się osłabieniem pozycji rządu Marii Esteli Peron, rozłamem w łonie ruchu peronistycznego, polaryzacją ugrupowań politycznych, pogłębiającą się kryzysem gospodarczym i szalejącą inflacją oraz coraz większą aktywizacją zbrojnych ugrupowań skrajnej prawicy i partyzantki lewackiej. (PAP)

W Amsterdamie

Molukańscy terroryści poddali się policji

Terroryści z Południowych Moluków, którzy zajmowali przez 15 dni konsulat indonezyjski w Amsterdamie. Poddali się policji holenderskiej i zwolnili zakładników.

Konsulat opuściło 23 zakładników, którzy odjechali specjalnym autobusem. 7 terrorystów zostało odwiezionych do komendy policji.

Rejon konsultatu został obstawiony przez policję. (PAP)

Kolejne samoloty USA opuściły Tajlandię

Z Bangkoku donoszą, że ostatnie 22 amerykańskie samoloty bojowe opuściły w piątek terytorium Tajlandii. Samoloty te znajdowały się w bazie amerykańskiej Udorn położonej w odległości około 500 km na północ od Bangkoku.

Samoloty USA opuściły Tajlandię zgodnie z porozumieniem zawartym między rządem Stanów Zjednoczonych i Tajlandii. Rząd tajlandzki domagał się likwidacji amerykańskich baz wojskowych na terenie swego kraju.

Tak więc z 6 baz wojskowych USA w Tajlandii pozostały trzy: Udorn, Korat i Utaapao. Znajdują się w nich 45 amerykańskich wojskowych samolotów komunikacyjnych i śmigłowców. Personal wojskowy USA w tych bazach liczy około 13 000 ludzi, którzy zgodnie z żądaniem rządu tajlandzkiego powinni opuścić Tajlandię do 20 marca 1976 r. (PAP)

W „TYGODNIU” — Wiesława Baranowska w publikacji „Zjedź milion kwiatów” pisze o miodzie, starając się m. in. odpowiedzieć na pytanie o ile słusza jest wiarę w leczniczą moc miodu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — o roli światła we współczesnej rodzinie i ich wpływie na umocnienie więzi rodzinnej mówi dr Jadwiga Komorowska z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk; tytuł wywiadu — „Dom to... dom”.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — przypomnienie o tym, jak wyglądała święta przed stłatą, a ściślej o czym pisała prasa w tym czasie. Tamże reportaż Barbary Parobczak — „Nie bójcie się przeciagów”, traktujący o rozwoju konińskiego życia kulturalnego.

W „PERSPEKTYWACH” — Wojciech Kruski pisze o niedorozwoju usług w publikacji zatytułowanej „U” — znaczy udręka. Przełomu nie widzi. Autor postuluje, by za rozwój usług odpowiadała administracja terenowa, a nie centrala czy ministerstwo.

W „LITERATURZE” — pośród wypowiedzi prezesa oddziału

W „TYGODNIU” — Wiesława Baranowska w publikacji „Zjedź milion kwiatów” pisze o miodzie, starając się m. in. odpowiedzieć na pytanie o ile słusza jest wiarę w leczniczą moc miodu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — o roli światła we współczesnej rodzinie i ich wpływie na umocnienie więzi rodzinnej mówi dr Jadwiga Komorowska z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk; tytuł wywiadu — „Dom to... dom”.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — przypomnienie o tym, jak wyglądała święta przed stłatą, a ściślej o czym pisała prasa w tym czasie. Tamże reportaż Barbary Parobczak — „Nie bójcie się przeciagów”, traktujący o rozwoju konińskiego życia kulturalnego.

W „PERSPEKTYWACH” — Wojciech Kruski pisze o niedorozwoju usług w publikacji zatytułowanej „U” — znaczy udręka. Przełomu nie widzi. Autor postuluje, by za rozwój usług odpowiadała administracja terenowa, a nie centrala czy ministerstwo.

W „LITERATURZE” — pośród wypowiedzi prezesa oddziału



Sobota 20 XII

PROGRAM 1
6.00 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, 1. 14 — „Wielomiany” — cz. II;
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Botanika, 1. 11 — „Budowa i czynności liścia”;
10.00 — „Dyrektorzy” — odc. IV pt. „Wieczny zastępca” (kol.);
13.30 — TV Technikum Rolnicze — Historia, 1. 9 — „Najazd szwedzki na Polskę”;
14.00 — Redakcja Szkoła zapowiada;
14.10 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, 1. 49 — „Ocena wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt gospodarskich” (powt.);
14.40 — Program I proponuje;
15.00 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
17.15 — Dziennik (kol.);
17.25 — „Obiektyw”;
17.45 — „Z kamerą TV Leningrad” (kol.);
18.05 — „Sobota Młodych”;
18.20 — „Wszystko za wszystko” z Jerzym Stachurskim dyr. budowy Portu Północnego (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Dyrektorzy” — odc. V pt. „Pełniący obowiązki” (kol.);
21.30 — Koncert WOSPRITV;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.40 — Wiadomości sportowe;
23.00 — „Śpiewa Elen Nicolayson” (kol.);
23.25 — „Opowieści Starszego Pana”.

PROGRAM 2
16.50 — „Z koszar i poligonów”;
17.10 — Program II proponuje;
17.15 — Godzina Edmunda Osmańczyka;
18.20 — „Lirki północy” (kol.);
19.00 — „Echo Tygodnia”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Oto muzyka” — program rozrywkowy TV NRD (kol.);
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — „Znacząc pocztowy” — film fab. prod. RFN;
22.40 — Kino Miniatur;
23.25 — Przeboje świata (kol.).

PROGRAM 3
6.15 — TV Technikum Rolnicze — Historia, 1. 9 — „Najazd szwedzki na Polskę”;
6.45 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, 1. 49 — „Ocena wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt gospodarskich” (powt.);
7.15 — „TV Kurs Rolniczy” (kol.);
7.50 — „Przypominamy, radzimy” (kol.);
8.00 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.55 — Wiadomości sportowe;
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena”;
10.40 — „Caravaggio” — odc. I w filmie biograficznego;
12.00 — Lekturey Pegaza (kol.);
12.15 — Dziennik (kol.);
12.35 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych (kol.);
13.05 — Dla dzieci: Gienadij Cyfrow i Henryk Sapgir — „Chcę być duży” — widowisko z Państw. Teatru Lalek — „Rabcio” w Rabce”;
13.55 — „Bank Miał” — Siemiaty — Człuchów (kol.);
15.10 — „Łowca nagród” — film (western) fab. prod. USA (kol.);
16.00 — Losowanie Dużego Lotka;
16.15 — „Refleksje obywatelskie”;
16.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
18.15 — „Rodzina Whiteoaków” — odc. 8, film ser. prod. kanadyjskiej (kol.);

Niedziela 21 XII

PROGRAM 1
6.15 — TV Technikum Rolnicze — Historia, 1. 9 — „Najazd szwedzki na Polskę”;
6.45 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, 1. 49 — „Ocena wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt gospodarskich” (powt.);
7.15 — „TV Kurs Rolniczy” (kol.);
7.50 — „Przypominamy, radzimy” (kol.);
8.00 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.55 — Wiadomości sportowe;
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena”;
10.40 — „Caravaggio” — odc. I w filmie biograficznego;
12.00 — Lekturey Pegaza (kol.);
12.15 — Dziennik (kol.);
12.35 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych (kol.);
13.05 — Dla dzieci: Gienadij Cyfrow i Henryk Sapgir — „Chcę być duży” — widowisko z Państw. Teatru Lalek — „Rabcio” w Rabce”;
13.55 — „Bank Miał” — Siemiaty — Człuchów (kol.);
15.10 — „Łowca nagród” — film (western) fab. prod. USA (kol.);
16.00 — Losowanie Dużego Lotka;
16.15 — „Refleksje obywatelskie”;
16.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
18.15 — „Rodzina Whiteoaków” — odc. 8, film ser. prod. kanadyjskiej (kol.);

PROGRAM 2
16.25 — Podstawy estetyki filmowej — „Obraz, który malarstwem być przestaje”;
17.20 — Teatr TV — Juliusz Słowacki — „Horsztyński” (kol.);
19.00 — Notatnik domowy;
19.10 — Reklama;
19.20 — Dobranoc — Barabapa (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Wtorek Melomana, z cyklu: Laureaci Konkursu Chonińskiego — gra Dina Joffe (ZSRR). Z cyklu: „Warszawska Jesień 75” — Witold Lutosławski — „Parces timeses”;
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.35 — Łoża;
22.15 — „Ciepły wiosenny wiatr” — reportaż filmowy o Ludwice Nitschowej (kol.);
23.25 — Zakończenie programu.

W „TYGODNIU” — Wiesława Baranowska w publikacji „Zjedź milion kwiatów” pisze o miodzie, starając się m. in. odpowiedzieć na pytanie o ile słusza jest wiarę w leczniczą moc miodu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — o roli światła we współczesnej rodzinie i ich wpływie na umocnienie więzi rodzinnej mówi dr Jadwiga Komorowska z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk; tytuł wywiadu — „Dom to... dom”.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — przypomnienie o tym, jak wyglądała święta przed stłatą, a ściślej o czym pisała prasa w tym czasie. Tamże reportaż Barbary Parobczak — „Nie bójcie się przeciagów”, traktujący o rozwoju konińskiego życia kulturalnego.

W „PERSPEKTYWACH” — Wojciech Kruski pisze o niedorozwoju usług w publikacji zatytułowanej „U” — znaczy udręka. Przełomu nie widzi. Autor postuluje, by za rozwój usług odpowiadała administracja terenowa, a nie centrala czy ministerstwo.

W „LITERATURZE” — pośród wypowiedzi prezesa oddziału

19.05 — „Bank Miał” — cz. II;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych;
20.30 — „Dyrektorzy” — odc. VI — (ostatni) — pt. „Rzykank” — film TV polskiej (kol.);
22.05 — „Bank Miał” — cz. III;
23.50 — „Wieczorny gość” — Janusz Zakrzewski;
23.25 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM 2
13.25 — Bitwy, Kampanie, Dowódcy — „Orężem słać będziemy” (kol.);
13.55 — „Szkice wielkomiejskie”;
14.25 — Dla młodych widzów — „Niedziela z piosenką”;
15.05 — Czas i ludzie — „Dolina Jaskiń” — austr. film dok. (kol.);
16.05 — Filmy Leonarda Buczkowskiego — „Deszczowy lipiec” (kol.);
17.45 — „Merci chérie” — recital Udo Jürgensa (kol.);
18.25 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Studio przebojów — program TV NRD (kol.);
21.20 — „Co nam zostało z tych lat” — Igor Smiałowski;
22.05 — Teatr TV: Konrad Fiałkowski — „Biohazard”.

Poniedziałek 22 XII

PROGRAM 1
9.00 — „Przyjacieli” film fab. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.40 — „Echo stadionu”;
18.05 — „Dzień po dniu” — odc. 14 filmu ser. prod. radz.; pt. „20 czerwca — wtorek”;
19.00 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV: Juliusz Słowacki — „Horsztyński”;
21.55 — „Świadkowie” (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Reklama (kol.);
22.50 — Wiadomości sportowe;
23.00 — Spotkanie przy fortepianie — Andrzej Korzyński (kol.).

PROGRAM 2
16.45 — Rocznik telewizyjny (lok);
17.25 — Program dnia;
17.30 — Współistnienie i praktyka „Nad Wisłą i Sekwaną”;
18.00 — „Warszawski Dworzec Centralny” — cz. I filmu doc. (kol.);
18.30 — Świat, Obyczaje, Polityka — „Nagroda prezydenta Alender”;
19.00 — „Życie i dzieło” — (K. Li-belt);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Złota nuta” — program estradowy TV NRD (kol.);
21.50 — „24 godziny” (kol.);
22.05 — Przegląd polonijny;
22.30 — Zagraniczny film dokumentalny — „Julia” (kol.);
23.05 — Język angielski w nauce i technice (powt.) 1. 12.

Wtorek 23 XII

PROGRAM 1
9.00 — „Przyjacieli” — film fab. dla młodzieży (kol.);
10.30 — „Dyrektorzy” — odc. V pt. „Pełniący obowiązki”;
11.35 — „Rodzina Whiteoaków” — odc. 8 filmu ser. prod. kanadyjskiej;
16.00 — „Na wielkim i małym ekranie”;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw” — program woj. poznajskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leśno-górskiego, pińskiego, zielonogórskiego;
17.00 — „Nie tylko dla pań”;
17.25 — „Studio TV Młodych”;
18.20 — „Studio otwartych drzwi”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzimy”;
20.25 — „Czterdziestolatek” — odc. pt. „Pocztówka ze Spitzbergu, czyli oczarowanie” — film ser. prod. Telewizji Polskiej;
21.20 — „Świat i Polska” (kol.);
22.05 — Reklama (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — „Pieśni” — film baletowy;
23.25 — Tor wolny i wiadomości sportowe.

PROGRAM 2
16.25 — Podstawy estetyki filmowej — „Obraz, który malarstwem być przestaje”;
17.20 — Teatr TV — Juliusz Słowacki — „Horsztyński” (kol.);
19.00 — Notatnik domowy;
19.10 — Reklama;
19.20 — Dobranoc — Barabapa (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Wtorek Melomana, z cyklu: Laureaci Konkursu Chonińskiego — gra Dina Joffe (ZSRR). Z cyklu: „Warszawska Jesień 75” — Witold Lutosławski — „Parces timeses”;
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.35 — Łoża;
22.15 — „Ciepły wiosenny wiatr” — reportaż filmowy o Ludwice Nitschowej (kol.);
23.25 — Zakończenie programu.

Środa 24 XII

PROGRAM 1
9.00 — „Dwanaście miesięcy” — cz. II filmu fab. (kol.);
10.15 — „Dyrektorzy” — odc. VI pt. „Rzykank” — film Telewizji Polskiej (kol.);
11.50 — „Czterdziestolatek” (II seria) — odc. pt. „Pocztówka ze Spitzbergu, czyli oczarowanie” (kol.);

15.40 — Losowanie Małego Lotka;
15.55 — Dla dzieci: „Królowa śniegu” — film prod. radz. (kol.);
17.15 — Bajkowy koncert życzeń (kol.);
18.15 — „Narodziny” — film Telewizji Polskiej (kol.);
18.45 — Koncert muzyki dawnej na Zamku Warszawskim;
19.15 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.05 — „Bracia patrzcie jeno...” — popularne koledy śpiewa Chór PR i TV we Wrocławiu pod dyr. Stanisława Krukowskiego;
20.35 — „Niespotkanie spokojny człowiek” — film Telewizji Polskiej (kol.);
21.35 — Teatr Komedii: Wojciech Bogusławski — „Spazmy modne”;
22.45 — „Żywy instrumentów” — Fagot znaczy wiązka drewna (kol.);
23.45 — „Opowieści Starszego Pana” (kol.);

PROGRAM 2
18.15 — Na organach elektronowych gra Rhoda Scott (kol.);
18.45 — „Tawerna pod Różą Wiatrow”;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.05 — „Kopciuszka” filmowa wersja opery Gioacchino Rossiniego (kol.);
21.35 — Wieczór wigilijny w piwnicy Wandy Warskiej;
22.15 — „Spotkanie z górą”;
22.45 — „Radość o poranku” — film fab. prod. USA (kol.);

Czwartek 25 XII

(I DZIEŃ ŚWIAT)

PROGRAM 1
9.00 — „Przygody Hucka Finna” — radz. film fab. (kol.);
10.35 — W Starym Kinie — „Fra Diavolo” (Filip i Flap);
12.10 — „Świąteczna wizyta”;
12.20 — „La serva padrona” — opera Giovanni Pergolesiego (kol.);
13.10 — Dla dzieci: „Są, albo ich nie ma” — widowisko (kol.);
14.00 — „Piórkiem i węglem”;
14.25 — „Koledy z różnych stron” — śpiewa Irena Jarocka (kol.);
14.50 — „Świąteczna wizyta”;
15.00 — „Stary strych” — program Marty Stebnickiej;
16.45 — „Wielka gra” — teleturniej (kol.);
16.35 — „Świąteczna wizyta”;
16.45 — „Iwan Wasiliewicz zmienia zawód” — radz. komedia filmowa (kol.);
18.15 — „Tele-Echo” (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.05 — „Złoto Mackenny” — film fab. prod. USA (western kol.);
22.05 — „Dobry wieczór — tu Łódź” — wieczór z gwiazdami;
23.05 — „Blaźnijcie sami” — program rozrywkowy.

PROGRAM 2

DZIEŃ KINA MELODRAMATÓW
12.15 Seans I — „Pożegnany walc” — ang. film fab.;
14.50 — Kino Melodramatów — Seans II — „Jęz powróć” — film prod. TVP;
16.45 — Sport w 1975 roku — jazda figurą na lodzie (kol.);
17.45 — „3 plus 1” — Nowi Singers (kol.);
18.15 — Seans III — „Spotkanie po latach” — film prod. angielskiej;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.05 — „Posłuchajmy raz jeszcze” — grający laureaci Konkursu Chopinowskiego (kol.);
22.05 — Seans IV — „Uwodziciel” — weg. film fabularny;

Piątek 26 XII

(II DZIEŃ ŚWIAT)

PROGRAM 1
9.00 — „Zakazana planeta” — film fab. prod. USA (kol.);
10.25 — „Przez olimpiadę w Innsbrucku” (kol.);
11.15 — „Gdy królowy gwiazdy”;
12.25 — „Kolejne impresje poetów”;
13.05 — Klub Sześciu Kontynentów (kol.);
13.50 — Świąteczna wizyta;
14.00 — Dla dzieci: „Śpiąca królewna” (kol.);
15.00 — „Operowe qui pro quo” (kol.);
16.10 — „Pieciorka” — reportaż filmowy Telewizji Polskiej (kol.);
16.55 — „Pieśń Norwegii” — norwesko-amerykański film muz. (kol.);
19.10 — „Świąteczna wizyta”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.05 — „Mózg” — franc. film fab. (komedia);
21.40 — „Winda”;
22.25 — Śpiewa Nadia Urbankowa (kol.);
22.50 — „Bezdomna jaskółka” — opera komiczna Szymona Laksa (kol.);

PROGRAM 2

DZIEŃ KINA WESTERNÓW
12.00 — Kino Westernów: Seans I — „Maly western” — „Drugi syn” — film z serii „Bonanza”;
13.30 — Seans 2 — „Wilcze echa” — film, prod. polskiej;
15.15 — Seans 3 — „Taki był Dzięk Zachód” — film dok. prod. USA;
16.50 — Sport w roku 1975 — gimnastyka artystyczna (kol.);
17.50 — „3000 sekund z Ewą Wiśniewską”;
18.50 — „Pod wielką kopułą” — reportaż filmowy z Mistrzostw Europy w LA w Katowicach;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.05 — „Goście Sopotu 1975” — program rozrywkowy;
21.15 — „Spotkania z górą”;
21.40 — „Wyjście z ciemności” — reportaż filmowy z Mistrzostw Europy w boksie (kol.);
21.55 — Seans 4 — „Siedmiu wspólnych” — film prod. USA;

Sobota 27 XII

PROGRAM 1
8.40 — Program I proponuje;
9.00 — „Jeździec bez głowy” — radz. film fab. (kol.);
10.35 — „Postaw się, nie zastaw się”;
11.25 — Dla dzieci — „Baśnie mojego dzieciństwa”;
12.00 — STUDIO 2, w tym:
12.15 — Sport, moda i piosenka;
12.25 — Śpiewa Homo-Homini;
12.30 — „Pod prąd” — reportaż filmowy;
12.40 — Śpiewa A. Majewska;
12.45 — Bramki roku;
12.50 — Śpiewa Ewa Bem;
12.55 — Najlepsi na światowych listach;
13.10 — Pokaz mody;
13.20 — Pele — piłkarz „Kosmosu”;
13.25 — Koncert rozrywkowy TV NRD;

13.40 — „Stójka” — film dok.;
14.10 — „Cyk przyjechał” — reportaż filmowy;
14.35 — „Co o tym sądzicie?” — przed kamerami W. Fibak i H. Wagner;
14.45 — „Czy to będzie przebieg” — śpiewa Z. Sośnica;
14.50 — „Ludzie, którzy tworzą fakty” — w programie film pt. „Port Północny”;
15.10 — Lista przebojów 75;
15.30 — „Lhotse” — odcinek ostatni filmu dok.;
16.05 — „Muzykowanie”;
16.30 — „Ekstaza” — przygodowy film dok. z serii „Wschód w samo południe”;

17.00 — „MW-1 — przedstawia”;
17.20 — „Dwa zdania dla Studia 2” — wywiady z lotnikiem kosmonautą B. Jegorowem, F. Schoeblem, S. Zasada, H. Majewską inspicjentką Filmarmii Narodowej;
17.50 — „Porucznik Hawk” — odc. V serialu kryminalnego;
18.40 — „Portret Matejki”;
19.05 — Śniawa M. Rotrowa i zespół „Flamingo”;
19.15 — „Prezenty od Was”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Monitor (kol.);
20.15 — „Portret Matejki (kol.);
20.30 — „Przed kamerami gwiazda” — śpiewa J. Laufer;
21.00 — „Ślodka Irma” — film fab.;
23.05 — „Horoskop” — W. Fibak i inż. Gweli-szewska;
23.35 — „Właśnie leci kabarecik” — Olaf Lipiński;
0.05 — Sport w Studio 2;
0.10 — To jest szlagier La Ballanga”;
0.15 — Powtórzenie wybranego przez widzów najcenniejszego filmu z dzisiejszego programu 2 TV;

1.45 — Dobranoc z piosenką.

PROGRAM 2

12.20 — Program II proponuje;
12.35 — Kino Kryminalów: Seans I „Skradziony list” — film prod. CSRS;
13.50 — Kino Kryminalów: Seans 2 „Nick Carer” — film prod. franc.;
15.05 — Kino Kryminalów: Seans 3 — „Dziękujemy za podróż pośrubną” — film z serii „Porucznik Hawk”;
16.45 — Kino Kryminalów: Seans 4 — „Arsen Lupin contra Herlock Sholmes” — film prod. franc.;
17.50 — Film radziecki — teleturniej;
18.45 — „Ivetta i Milan zapraszają” — czechosłowacki program rozrywkowy (kol.);
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Sport w roku 1975 — Miśtrzostwa Europy w Gimnastyce (kol.);
21.30 — „Muzyka dla Ciebie” — program TV NRD (kol.);
22.25 — „Cztery temperamenty” — portret filmowy rodziny Wilkomińskich;
23.15 — Kino Kryminalów: Seans 5 — „Człowiek do zadań specjalnych”.

Niedziela 28 XII

PROGRAM 1
7.50 — „TV Kurs Rolniczy” (kol.);
8.25 — „Przypominamy, radzimy”;
8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena” (kol.);
10.40 — „Caravaggio” — odc. 2 w filmie biograficznego;
11.50 — Dziennik (kol.);
12.10 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych (kol.);
12.40 — „Z kamerą wśród zwierząt” (kol.);
13.10 — „Jak mała Agata szła na koniec świata” (kol.);
14.00 — „Wszystko za wszystko z Kazimierzem Górskim”;
15.00 — Losowanie Toto-Lotka;
15.15 — „Świąteczna wizyta”;
15.30 — „Lucjan Krzyżński przed stawia” — Mireille Mathieu (kol.);

16.25 — „Pan Forbush i pingwiny” — ang. film fab. (kol.);
18.00 — „Świąteczna wizyta”;
18.15 — „Próg kariery”;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Baika dla dorosłych” — odc. 9 filmu ser. prod. kanał (kol.);

21.20 — „Tropicana zaprasza” — film rozr.;
22.20 — „Wieczorny gość” — Krystyna Sienkiewicz;
22.50 — Wiadomości sportowe.
PROGRAM 2
DZIEŃ STAREGO KINA
13.00 — „Zaczęło się od iluzjonu” — film prod. polskiej — w roli gł. Pola Negri;
14.25 — „Halka” — film prod. polskiej;
14.50 — Wielkie sceny z wielkich filmów;
18.00 — „Buster na wojnie”;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Czar walca” — program rozrywkowy;
21.20 — „W cyrku” — film z braćmi Marx.
CODZIENNE w programie 1: TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek — o godz. 12.45; we wtorek — o godz. 6.00 i 13.45; w środę — o godz. 16.00. (b)

W

Mówi trener koszykarek Zygmunt Olesiewicz

Cztery poznanianki w kadrze olimpijskiej

Coraz częściej i coraz więcej pisze się ostatnio o koszykarkach. Powodem jest włączenie tej dyscypliny do programu Igrzysk Olimpijskich. Szanse na start w Montrealu ma również reprezentacja Polski. Ponieważ nasze miasto jest silnym ośrodkiem żeńskiej koszykówki zwróciliśmy się do trenera koszykarek Zygmunta Olesiewicza z prośbą o przedstawienie systemu przygotowań kadry narodowej do tej imprezy. Oto wypowiedź trenera:

— Harmonogram zgrupowań turniejowych jest bardzo napięty. 22 lutego rozegrane zostaną ostatnie mecze w I lidze, a już w dwa dni później kadrowiczki zbiorą się w Zakopanem, gdzie przebiegać będzie dwa tygodnie. Na tym obozie moje podopieczne nie ujrzą piłki. Czas pobytu wykorzystamy na prze prowadzenie specjalistycznych badań lekarskich, a przede wszystkim na liczne wycieczki w góry. Od 9-17 marca koszykarki uczestniczyć będą w specjalistycznym zgrupowaniu w Warszawie, po którym nastąpi wyjazd na turnieje do Holandii i Belgii. 30 marca kadrowiczki przyjadą do Krakowa, gdzie w dniach 3-7 kwietnia odbędą się duże turnieje międzynarodowe z udziałem Rumunii, Węgier, Francji, CSRS, być może Bułgarii i dwóch reprezentacji Polski. Bezpośrednio z Krakowa zawodniczki ponownie wyjadą do Zakopanego. W dniach 22-24 IV odbędą się eliminacyjne turnieje do mistrzostw Europy. Zostanie on rozegrany prawdopodobnie w naszym kraju — w Andrychowie i wszystko wskazuje na to, że walczyć będziemy w nim z Jugosławią, Austrią i Szwecją. Dwa ostatnie zespoły nie reprezentują wysokiej klasy, a do dalszych gier kwalifikują się dwie drużyny: nie powinniśmy mieć więc kłopotów z przebrnięciem tej przeszkody. Na początku maja wyjeżdżamy do Czechosłowacji, by od 6-10 V uczestniczyć w turnieju międzynarodowym z udziałem 8 krajów.

13 maja rozpoczynamy ostatni

cykl przygotowań przed mistrzostwami Europy, które rozegrane zostaną we Francji w dniach 22-29 maja. Po powrocie trenować będziemy wspólnie z zawodniczkami radzieckimi i potem udamy się do Kanady na turniej przedolimpijski. Termin wyjazdu nie jest jeszcze znany, wiadomo jednak, że impreza ta rozpoczyna się 26 czerwca. W wypadku powodzenia walczycy będziemy w Montrealu.

Czy mogłby pan wskazać zawodniczek, które uczestniczyć będą w tych przygotowaniach?

— W całym cyklu szkoleniowym uczestniczyć będzie 18 koszykarek. W tym cztery poznanianki: Gumowska i Jóźwiak z AZS-u oraz Fromm i Stróżyna z Lecha. Oprócz nich do kadry należą jeszcze: Bielecka, Berniak, Iwaniec, Kulińska, Starowiejska, Ponikwa (Włostowska), Kalinowska, Gburczyk, Stróżyna (EKS), Gorzelana (Spółnia), Rumińska (Stomil), Menceł (AZS Warszawa), Waga (AZS Kraków), Linka (Spartak), Przypuszczalnie dołączy do nich również Zagorska (AZS Rzeszów).

Istnieje też grupa zawodniczek, które ze względu na różne okoliczności nie będą mogły uczestniczyć we wszystkich zajęciach. Należą do nich poznanianka Zietarska oraz Jeziołek (Polonia), Podrzycka (Stomil), Bogdańska (Spółnia), Wolejewska (AZS Koszalin).

— Spora grupa tych dziewcząt to jeszcze uczennice, a kilka z nich zdawać będzie w tym roku maturę. Czy przygotowania do Olimpiady nie spowodują zaległości w szkole?

— W żadnym wypadku. My również stawiamy naukę na pierwszym miejscu. Na wszystkich zgrupowaniach zapewniamy wszechstronną pomoc. Rzecz w tym by zawodniczki zechciały z niej korzystać.

— Czy mogłby pan w kilku słowach charakterystyzować poznańskie kadrowiczki?

Gumowska jest świetną reżyserką poczyną na boisku, bardzo celnie rzuca, jest odporna psychicznie i nie zalamuje się chwilowym niepowodzeniem. Bardzo pożyteczna w kadrze jest też jej koleżanka klubowa — Jóźwiak. Fromm w chwili obecnej jest w reprezentacji najlepszą środkową. Stróżynę należałoby słowo uznania, że po rocznej przerwie podziela się ciężkie przygotowania oczekujących kadrowiczek. Duży talent drzemie w Zietarskiej, lecz dochodzą mnie sygnały, że zawodniczka ta nie zawsze poważnie traktuje sprawy sportu. A szkoda.

Rozmawiał:

WIESŁAW ŁUCZAK

Tomaszewski i Bulzacki ukarani

Wydział Dyscypliny i Wychowania PZPN rozpatrywał na swym czwartkowym posiedzeniu m. in. sprawę niesportowego zachowania się reprezentacyjnych piłkarzy Jana Tomaszewskiego i Mirosława Bulzackiego (obaj ŁKS Łódź) podczas meczu 1/8 Pucharu Polski Stoczniovec Gdańsk — ŁKS (7 grudnia). Obaj piłkarze zostali podczas tego spotkania usunięci przez sędziego z boiska.

Mirosław Bulzacki ukarany został zakazem gry w 8 najbliższych spotkaniach ligowych, a Jan Tomaszewski — w 4 kolejnych meczach ekstraklas.

Dwóch innych zawodników ŁKS, ostrzeżonych podczas wspomnianego pojedynku w Gdańsku żółtymi kartkami — Andrzeja Drozdowskiego i Stanisława Terleckiego ukarano nagana. (PAP)

Sukces koszykarzy Lecha

W czwartek w Szczecinie, wyprzedzając terminy ligowe, koszykarze Pogoni Szczecin rozegrali mecz I ligi z Lechem Poznań. Po wyrównanym pojedynku zwyciężył Lech Poznań 83:79 (45:46).

Najwięcej punktów zdobyli: dla Pogoni — Paweł Waniorek 30 i Zbigniew Słomnicki 22, dla Lecha — Eugeniusz Durejko — 30 i Tomasz Tybinkowski 19.

x dalekopisem

W ostatnim meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy grupy IV Skocja zremisowała z Rumunią 1:1 (1:0). Wcześniej awans z tej grupy zapewnili już sobie piłkarze Hiszpanii.

GRUDZIEŃ	Bogumiły Dominika
20	Sobota
21	Sobota
Niedziela	Słońce: 7.45—15.29

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — sob. g. 19 „Tosca”, niedz. g. 19 „Wesele Figara”.
MUZYCZNY — sob. g. 19 — przedstawienie zamknięte, niedz. g. 19 „Machiavelli”.

POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Porwanie Sabinek”.
NOWY — sob. g. 16, 19, niedz. g. 19 „Awantura w Chioggi”.

LALKI i AKTORA (Scena Marcin) — sob. g. 18.30, niedz. g. 17 „Tygrysek”.

KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — niedz. g. 11 i 15 „Ania z Zielonego Wzgórza”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramika: niedz. „Bariera wspomnień”; Noteć: „Kamień czerwonawy”.

CZARNKÓW: „Złoto dla zuchwałych”.

GNIĘZNO Lech: „Noce i dnie” cz. II; Polonia: „Noce i dnie” cz. I.

GOSTYŃ: „Mściciel”.

GORA: „Dziwaczyna z lasu”.

JAROCIN: „Kamo — ostatnia misja”.

KALISZ Oaza: „W te dni przed wiosną”; Stylowe: „Nie oglądaj się teraz”.

KEPNO: „Joe Kidd”.

KOŁO: „Mściciel”, „Pulapka w delcie Dunaju”.

KONIN Centrum: sob. „Arabska”, niedz. „Policja przysłała się”; Górniki: „Zaklęte rewiry”.

KOSCIAN: „Moja wojna, moja miłość”.

KORNIK: „Synowie szeryfa”.

KROTOSZYN: „Noce i dnie” cz. I i II.

KRZYŻ: „Taka ładna dziewczyna”.

LESZNO: „Żyć razem”, „Tomek Sawyer”.

NOWY TOMYŚL: „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji”.

OBORNIKI: „Wiosna panie sierżancie”.

OSTROW: „Jeremy”, „Tomek Sawyer”.

OSTRZESZÓW: „Szantażysty”.

PILA Iskra: „Doktor Judym”; Sokół: sob. i niedz. „Czerwone i białe”; niedz. „Przygody Hucka Finna”.

PLESZEW Pluton: „Opadły liście z drzew”; Hel: „Legenda o Paulu i Pauli”.

RAWICZ: „Wazzy”.

RYCHTAŁ: „Dzieje grzechu”.

SŁUPCA: „Zasadzka”.

SREM Klubowe: „Zaklęte rewiry”; Słońce: „Noce i dnie” cz. I i II.

SYCÓW: sob. i niedz. „Opowieść w czerwieni”, niedz. „Jesienna przystojna”.

SRODA: „Nie będę cię kochać”, „Jak to się robi”.

SZAMOTULY: „Alfredo, Alfredo”.

TUREK: „Blokada” cz. I i II.

TRZCIANKA: „Grzech Antoniego Grudy”.

UNIEJÓW: „Grubasek” i „Generał śpi na stojąco”.

WAŁCZ: sob. i niedz. „Noce i dnie” cz. I, niedz. „Kapitan Mikula Mały”.

WAGROWIEC: „Strasza teściowa”.

WRZEŚNIA: „Awans”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kiełce konc. rozrywk.; 9.05 Na białych i czarnych klawiszach; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Śpiewa grupa „I”; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Po drodze Maudie Tipstaff”; — fragm.

7 pow.; 10.40 Duke Ellington bez swego big bandu; 11.12 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań J. Zurawlewa; 12.25 D. Ellington i jego big band; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.25 Katalog wydawniczy; 13.40 G. Baciewicz — Konc. na altówkę i ork.; 14 Sport to zdrowie; 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.45 Studio muzyki instrument.; 15.10 Muzyka i poezja — wiersze G. Pietniakowskiego; 16.05 U. Przyjaciół; 16.20 Gra zespołu „Eden”; 16.30 Felieton literacki; 16.45 Nowe nagrania polskiej muz. lud.; 17 Studio Młodych; 18 Muz. i Aktualność; 18.35 Przeboje non stop; 19.15 Parada polskiej piosenki; 19.45 Parada polskiej piosenki; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.48 Gra „Extra Ball”; 22.20 Grand Standard Orchestra pod dyr. Jana Ptaszyna-Wróblewskiego; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 22.45 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Czas naszej pracy — aud. public.; 8.35 „W świecie współczesnej humanistyki”; 8.55 Muzyka spod strzechy — Rodasie; 9 Dla kl. VII (wych. obywatelskie); „Ze szkolnej ławy”; 9.30 A. Rousseau: Sinfonia; 9.40 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu dyr. S. Krukowski; 10 Teatr PR — Studio Współczesne — Tydzień Słuchowski Czechich i Słowackich — „Godzina astrologów”; 10.50 B. Martinu: Sonata na klawesyn; 11 Dla kl. VIII (chemia); „Chemik i jego”; — audycja; 11.25 „Białe cały świat”; — śpiewa S. Kozłowska; 11.45 „Polska Ewa”; 12.05 Spotkanie literackie — N. Chadziński; — rep. literacki; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Gdzie jest piątka dzwonek”; 13.20 Gwiazdy ery swingu; 13.35 „W sieci” — fragm.

3 pow.; 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny; 14 Węcej, lepiej, tańiej; 14.15 Rep. literacki pt. „Swoje solo próbuje”; 14.35 „Studio Gdańskie przedstawia śpiewaczkę B. Parzyńską”; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Śpiewa Chór Radia i TV w Belgardzie; 15.50 „Ukryci w echu”; — Ballada; 16 „Człota”; — magazyn wojskowy; 17.25 Rozmawiamy z literatami; 17.40 Public. zagran.; 18.05 „Grająca szafa”; 18.40 „Radio latarnia”; — przewodnik pop.-naukowy; 19 G. Pierluigi da Palestrina — Motety; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Uroczysty konc. z okazji 30-lecia Wigilii Orki.; Symf. PR; 21.15 D. c. koncertu; 22.20 T. Stańko w repertuarze nowoczesnym; 22.30 Radiokabaret 3x3; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Tomasz Stańko gra standardy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 22, 23.30.

UWAGA: Program własny na UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereo; — Muzyka F. Chopina; 20 Ogólnop. program stereo.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarykna; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Właściwy moment”; — 2 odc. pow.; 9.10 Franc. piosenki w stylu retro; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdado — magazyn muz.; 10.25 „Pan Olek”; — gra zespołu Z. Namysłowski; 10.35 Soul jazz — Horace Silver; 10.50 „Messier 13”; — 8 odc. pow.; 11 Prosimy częściej — K. Sienkiewicz i P. Fronczewski; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Soul jazz — Juliana Cannonball Adderley; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — G. Maxwell; 13.55 Wydry pana Gavina; 14 Poematy symf. F. Liszta; 14.35 Reporter skim tropem — gawęda; 14.45 „Skonczcie z tym całym jazzem”; — śpiewa L. Russell; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Mikrocitaj J. R. Rodriguez; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Właściwy moment”; — 3 odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Uczucia — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Duke Ellington w „Cotton Club”; — 1937 r.; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trojki (m. in. „Kompleks”; — humoreska); 21.50 Opera tygodnia — F. A. Boieldieu „Biała dama”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół 2+1; 22.15 Pow. w wyd. dzw. „Cichy Don”; 22.45 „Miłość trwa wiecznie”; — śpiewa B. Sauvat; 23 Nowe tomiki poetyckie — B. Drozdowski; 23.05 Wieczorne spotkanie z Mouloudjima; 23.30 Gra M. Mazur.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.50 Moskwa z melodii i piosenki; 8.20 Przeboje sprzed lat; 9.20 Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach — Karawana; 10.25 Lista przebojów; 11 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych; „Chocinka Muminków”; 11.35 Niedzielny kiermasz muz.; 12.05 „W samą porę”; 12.35 Konc. niedzielny; 13 Tropami ludzi i piosenki; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Śpiewa I. Jarocka; 14.30 W Jezioranach; 15 Konc. żywe; 16.05 Teatr PR „Średniowieczny romans” — 16.30 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18.15 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranoc;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY na UKF 69.74 MHz: 18.30 Ogólnop. program stereo.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9 „Właściwy moment”; — 3 odc. pow.; 9.10 „Dzień się nam ballado”; 9.30 Gdy się mówi A...; 9.50 Grająca lista; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale; 12.05 „Ostatnia podróż majora Millera”; — 2 odc. słuch.; 12.30 Muzyczne premiery — pr. III; 13 Mistrzowie klawiatury — Art Tatum; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Rock and role W. Skońskiego; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Mistrzowie klawiatury — J. Smith; 15.30 Muz. brazylijska; 15.50 Nowa rock opera zespołu „Locomotiv GT”; 16.15 Nieznane o znanych; 16.45 Mistrzowie klawiatury — Riek Wakeman; 17.05 „Właściwy moment”; — 4 odc. pow.; 17.15 Antologia piosenek franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozma-

wiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Miejsce pod pomnik”; — słuchowisko; 19.10 Mistrzowie klawiatury — W. Karolak; 19.35 Muz. pocta UKF; 20 Historia mniej znana — gawęda; 20.10 Pastorałki staropolskie; 21 Rzeczywistość i poezja — Michała Anioła; 21.20 Ballady z filmu „Zegnaj”; 21.30 Aktorzy o piosence — A. Stokcin; 21.50 Opera tygodnia — F. A. Boieldieu „Biała dama”; 22.08 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół 2+1; 22.15 „Uciechy stanu małżeńskiego”; — wieczór słodny; 22.30 Piosenki con amore; 23 Nowe tomiki poetyckie — K. Gasiorowski; 23.05 Jam session; 23.35 Balla

dy z filmu „Absolwent”; 23.50 Śpiewa Eva Pilarova.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL — codziennie g. 10-15 (środy i piątki g. 12-18 soboty i dni przedświąteczne zamknięte).

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM NARODOWE — g. 9-18, niedz. g. 10-15 (Galeria malarstwa polskiego — nieczynna), „Romantycy i pozytywści” — w 100-lecie śmierci Karola Libelta (do 31. XII).

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10-15, środa g. 10-19.

ROLNICTWA (Sreńszewski) — codziennie g. 10-17, niedz. i św. g. 11-15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — „Wystawa waz gołuchowskich” — g. 9-15, pon. i śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. i dni przedśw. zamknięte (do odwołania nieczynne).

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — codziennie g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYŻOWEŁANIA M. POZNANIA (na Cytaeli) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-18.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu do odwołania nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — (Galeria malarstwa nieczynna) — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LIT. TRACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 150).

MUZEUM W KORNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

KLUB MPK (Batajczaka 39) — Karl Anderson „Malarstwo” — g. 10-20, niedz. i św. g. 12-18.

GALERIA „Pod Lipami” — „Kwiaty ze snów” Marii Dolnej. Czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 15-20 (do 30. XII 75).

TMMP — „Malarstwo i ceramika Ireny Zmarlińskiej-Dziślewskiej” — codziennie (z wyl. niedziel) — g. 10-18 (do 31. XII 75).

PALAC KULTURY (Salon Wystawowy) — Wystawa biżuterii i szkła artystycznego z Wlkł. oraz (Hall parterowy Sal. Wlkł.) — wystawa fotograficzna członków ZPAF „Ewa” — g. 12-20 (do 28. XII).

Wielkość: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL — codziennie g. 10-15 (środy i piątki g. 12-18 soboty i dni przedświąteczne zamknięte).

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM NARODOWE — g. 9-18, niedz. g. 10-15 (Galeria malarstwa polskiego — nieczynna), „Romantycy i pozytywści” — w 100-lecie śmierci Karola Libelta (do 31. XII).

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10-15, środa g. 10-19.

ROLNICTWA (Sreńszewski) — codziennie g. 10-17, niedz. i św. g. 11-15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — „Wystawa waz gołuchowskich” — g. 9-15, pon. i śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. i dni przedśw. zamknięte (do odwołania nieczynne).

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — codziennie g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYŻOWEŁANIA M. POZNANIA (na Cytaeli) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-18.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu do odwołania nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — (Galeria malarstwa nieczynna) — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LIT. TRACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 150).

MUZEUM W KORNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

KLUB MPK (Batajczaka 39) — Karl Anderson „Malarstwo” — g. 10-20, niedz. i św. g. 12-18.

GALERIA „Pod Lipami” — „Kwiaty ze snów” Marii Dolnej. Czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 15-20 (do 30. XII 75).

TMMP — „Malarstwo i ceramika Ireny Zmarlińskiej-Dziślewskiej” — codziennie (z wyl.



PHU "ARGED"

informuje, że zakończona została sprzedaż premiowana w salonie lamp i żyrandoli przy ul. Czerw. Armii 59.

WYLOSOWANO NASTĘPUJĄCE NUMERY KUPONÓW:

000405, 013242, 013090, 013110, 000413, 000564, 013036,
000514, 000523, 013072, 000476, 000471, 000380, 000520,
013088, 000419, 000483, 000450, 013120, 013224, 000562,
000400, 013145, 013139, 013238, 013124, 013171, 000435,
013100, 000506, 013236, 000570, 000401, 000552, 000373,
013020, 000357.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się u kierownika w/w sklepu do dnia 30. XII 1975 roku.

6566-K1

Pracownicy poszukiwani

Zespół Opieki Zdrowotnej w Szamotułach, woj. poznańskie — zatrudni zaraz:
w Szamotułach:

- 1 lekarza med. w Przemysłowej Służbie Zdrowia,
- 1 lekarza med. w Dziale Pomocy Doradcznej;

w Sierakowie:

- 1 lekarza med. w Przemysłowej Służbie Zdrowia,
- 1 lekarza med. w Przychodni Rejonowej;

w nowym Gminnym Ośrodku Zdrowia w Kwilczu:

- 1 lekarza pediatrę z I lub II stopniem;

w nowym Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Grzebiensku:

- 1 lekarza med.,
- 1 pielęgniarkę,
- 1 położną;

w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Chrzypsku Wielkim:

- 1 lekarza stomatologa.

W przypadku lekarzy med. istnieje możliwość dodatkowego zatrudnienia oraz dyżurów. Warunki do uzgodnienia na miejscu.

2804-K2

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska — zatrudni zaraz przy pracy trzyczimianowej z terenu m. Poznania i okolicy:

- kobiety do pracy w produkcji,
- kierowców wózków widłowych,
- brakarzy w laboratorium.

Zapewnia się dobre warunki socjalne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 382, tel. 32-00-61.

6575-K1

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzygminny w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 — zatrudni zamieszkałych w Poznaniu mężczyzn w wieku od lat 18 — na stanowisko

doręczycieli telegramów z własnym samochodem.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja do Spraw Pracowniczych, III piętro, pokój 329.

Informacje telefoniczne nr nr 584-70 i 584-55.

6498-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmą do pracy w okresie sezonu letniego w ośrodkach wczasowych i kolonijnych:

- kierowników ośrodków kolonijnych,
- kierownika stołówki,
- wychowawców,
- kucharki,
- magazynierów,
- intendentów,
- pomoce kuchenne,
- księgowych,
- sprzątaczkę,
- robotnika magazynowego,
- ratownika.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP, Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 216.

6532-K1

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Poznaniu — poszukuje kandydata na stanowisko

kierownika Zakładu Utylizacyjnego w Tarnowie Starym k. Czempin.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracowników Przemysłu Spożywczego i Skupu.

Szczegółowych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych w Poznaniu, ul. Dominikańska 7, telefon 547-55.

6524-K1

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział II Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 — zatrudni natychmiast

- kierowców: kat. „B” i „C” prawa jazdy (możliwość podwyższenia prawa jazdy na kursie wewnątrzzakładowym PKS),
- kierowców: kat. „D” prawa jazdy

— portierów na pełny i pół etatu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych, pokój 109.

6507-K1

Bank Polska Kasa Opieki SA, Oddział w Poznaniu — zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska

KASJERÓW.

Wymagane wykształcenie średnie plus praktyka — 4 lata.

Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr, Poznań, ul. Świerczewskiego 12.

6511-K1

Praca • Nauka

Potrzebny pracownik do pracy na wytryskach mechanicznych, na stałe. Najchętniej z praktyką. Warunki bardzo dobre. Gromadzka 2 — Winogrody.

Montaż izolacji rur i pieców centralnego ogrzewania, przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33483g.

Mycie schodów w nieruchomości zlecenia administracyjna. Telefon 515-38, 1604p

Zatrudnię panią do szycia lekkiej odzieży damskiej. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 40 m. 13.

33355g

Kupię białą lub skórę tchórzofretkę, na futro. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33409g.

Kupię duży kozuch damski. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33237g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-39-05.

33556g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-61-48.

33600g

Bony PeKaO kupię. Tel. 497-65.

33672g

Castrol GTX — wielosezonowy — sprzedam. Tel. 615-97.

33211g

Minikalkulator — okazynie sprzedam. Informacje: godz. 18-19, tel. 554-30 oraz godz. 15-16, tel. 509-45.

33608g

Sprzedam telewizor kolorowy „Sony”, luksusowy zestaw wypoczynkowy. Tel. 565-20.

33767g

Sprzedam kozuch męski. Poznań, Kopciuszka 6 — przy Lotnisku.

33781g

Sprzedam folię 30x12. Pu

szczykowo; Niezłomny 28.

33780g

Sprzedam piękny kozuch damski. Tel. 20-22-84.

33775g

Sprzedam maszynę do szycia bamboszy i pantofli męskich, dublerka „Fro-

man” z motorem. Poznań, 27 Grudnia 2 m. 1a.

33766g

Sprzedam kozuch męski. Jutrzenka 4a m. 15.

33261g

Kalkulator japoński dwunastodziałowy. Nowy, sprzedam. Tel. 32-08-96.

33536g

Sprzedam kalkulator bardzo wysokiej klasy. Po-

znań, Turniowa 21.

33531g

Sprzedam pierścionek z brylantem około 0,60 karata. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33373g.

Sprzedam punkt ToTo. Informacje: Górczyńska 44 m. 53.

Sprzedam nowe narty. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33417g.

33404g

Sprzedam serdak z kozuszką. Tel. 647-71.

33477g

Sprzedam zagraniczną, wy-

tworną suknię ślubną. Tele-

fon 455-37

33318g

Organy elektryczne waliz-

kowe typ Harmona sprze-

dam, cena 4.000 zł. Kadłub

ka 6 m. 10.

33258g

2 bufety debowe, gdań-

skie, jasne, 1 szafę 3-

drzwiową, stan idealny —

sprzedam okazynie. Ró-

żana 5 m. 7. Poznań.

33238g

Sprzedam obrazy, meble

Ludwik XVI, Ratajczaka

28 m. 48, godz. 16-17.

33412g

Kozuszek chłopięcy na lat

9-12 sprzedam. Cena 3.000

zł. Toblińska, tel. 67-38-01.

33411g

Sprzedam wzmacniacz 70

W, 20 W. Tel. 69-36-09, po

17.

33665g

Sprzedam płaszcz skórza-

ny z podpinką, nowy. Ad-

res wskaże „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 33548g.

33548g

Rasa obrończa sznauce-

ry obryzm — suknie rogo-

wodową, ośmiomiesięczna

sprzeda Woliński. 62-050

Mosina, Chopina 20.

33569g

Sprzedam opony nowe hi-

spańskie 155S-13, Osiedle

Kosmonautów 19 m. 67.

33776g

Kozuchy damski, męski —

sprzedam. Marcinkowskie

go 26 m. 18.

33684g

UWAGA, ABONENCI TELEFONICZNI CENTRALI POZNAŃ-DĘBIEC

W dniu 20 grudnia 1975 r. począwszy od godziny 16 zostaną przełączeni wszyscy abonenci o numeracji sześciocyfrowej rozpoczynającej się od „32” na centralę elektroniczną.

W związku z tym prosimy w miarę możliwości o ograniczenie korzystania z telefonu w tym okresie.

Ewentualne zakłócenia prosimy zgłaszać do Biura Napraw, telefon 32-10-41.

Przy przełączaniu zmiana numeracji obejmie tylko 100 abonentów. Numery pozostałych abonentów nie ulegają zmianie.

Jednocześnie informujemy, że po wybraniu numeru z nowej centrali należy odczekać kilka sekund na sygnał dzwonięcia. W tym czasie w słuchawce słyszany będzie specjalny sygnał marszrutowania (przerwywany).

Pełna informacja o sposobie korzystania z telefonu dołączonego do centrali elektronicznej oraz o dodatkowych usługach zostanie dosłana przy rachunku telefonicznym za m-c grudzień.

6548-K1

UPOMINEK Z „JUBILERA” POD KAŻDĄ CHOINKĄ!



6500-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe „JUBILER”
życzy P.T. Klientom pomyślnych zakupów!

Przyjmę doświadczonego kierowcę na samochód letonowy, wynagrodzenie do brc. Zgłoszenia: telefon 67-94-09.

33533g

Opiekunkę do rocznego dziecka przyjmie. Warun-

ki dobre. Lodowa 19 B m. 3.

33711g

Pomoc domowa docho-

dząca lub na stałe, naj-

chętniej z prowincji po-

trzebna. Znakomite wa-

runki. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 33754g.

33754g

Studentka IV roku mate-

matyki, udziela korepekty-

cy. Kotowska, Włosenna

17.

33621g

Tańców towarzyskich —

wyuczta Adela Szczurkó-

wa, Poznań, al. Marcinkow-

skiego 2a — parter.

31720g

Kupno • Sprzedaż

Kupię ciągnik 1-osłowy

(Dzik) z przyczepą i wy-

posażeniem. Oferty z po-

datkami ceny „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 33852g

33852g

Kupię szafę kombinowa-

na, ładną orzech — sprze-

dam materace jak nowe.

Tel. 30-36-24, po 12.

33408g

Sprzedam młode kury o-

raz 2 owce tegoroczne. Po-

dolany, Kosowska 7.

33527g

Sprzedam duży pierścio-

nek złoty. Adres wskaże

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 33615g.

33615g

Minikalkulator „Unitrex”

901 PM, działania złożone,

pamięć, pamięć automa-

tyczna, fabrycznie nowy,

sprzedam. Wolsztyń, tel.

20-75, po godz. 20.

33513g

Sprzedam konia, krowę i

platformę ogrodniczą. Po-

znań — Piątkowo, Hulewi-

czów 2a.

33611g

Minikalkulator japoński,

sprzedam. Chociszewskie-

go 28 m. 8.

33496g

Sprzedam do VW opony

bielone — śniegowe z kolca-

mi, na felgach. Leszno

tel. 58-03.

1597p

Sprzedam komplet — mło-

carnię MC 7 z prasą —

Kuna, Władysław Adamek,

Maciejew 19, gmina

Rozdrażew.

1598p

Sprzedam bibliotekę, szafę

3-drzwiową, fotele wy-

poczynkowe, nowe. Tel.

67-43-09.

33371g

Pianino Sella koncerto-

we, stan idealny — sprze-

dam. Poznań, Ratajczaka

26 m. 86, wejście 3.

33585g

Sprzedam złoty duży pier-

ścionek, artystyczny wy-

rob. Oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 33591g.

33591g

Sprzedam nową maszynę

dziewiąską dwupytową.

Tel. 723-33.

3359

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ
POZNAŃ - WILDA,
uprzejmie zawiadamia, że z dniem
20 grudnia br. w Przychodni Rejonowej
przy ul. Bukowej 1 — ulegnie zmianie
numer telefonu 32-03-24
NA NOWY NUMER 32-00-19.
6544-K1

Samochody

Sprzedam samochód Żuk
A5 oraz Warszawę M-20.
Swarzędz, ul. Kórnicka 13,
warsztat. 33760g

Sprzedam Fiat 125 - 1500.
1971. Parking pl. Wiosny
Ludów, godz. 12-15. 33762g

Fiat 1100, rocznik 1938, peł-
nosprawny, użytkowany
kompletnie części zapas-
owych, obniżone opłaty.
amatorowi sprzedam 14.000
zł. Asnyka 4 m. 8, telefon
430-26. 32799g

Lokale

Kupię pilnie mieszkanie
własnościowe, do 350 tys.
zł. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33528g.

Małżeństwo z 7-letnim
dzieckiem, członkowie SM
— poszukuje pilnie poko-
ju z kuchnią, względnie
mieszkania, na Winogra-
dach. Dobrze zapłaci. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33449g.

Mieszkanie kupię natych-
miast, stare budownictwo
niewykłuczone Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 33452g.

Samotny poszukuje pilnie
pokoju jednocobowego
lub pokoju z kuchnią. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33428g.

Kwaterunkowe, dwupoko-
jowe mieszkanie (47 m²),
telefon, garaż — zamienię
na równorzędne trzypoko-
jowe. Warunki do omó-
wienia. Tel. 33-07-80.
33372g

Mieszkanie M-2 własnoś-
ciowe, kupię za bony
PeKaO. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 33774g

Młody technik poszukuje
pokoju, chętnie Jeżyce.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33745g.

Kupię M-3 lub M-2. Tele-
fon 529-77. 33749g

Mieszkanie własnościowe
M-5 sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 33978g.

Dwie studentki, poszuku-
ją pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
33517g.

Kupię M-3 lub M-4, z wy-
godami. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 33363g

M-3 własnościowe na Wi-
nogradach — sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33368g.

Pilne — kupię mieszkanie
własnościowe M-4, nowe
budownictwo, Rataje, Wi-
nogrady (warunek widna
kuchnia, balkon). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 33202gpr.

Kupię mieszkanie cztero-
pokojowe, komfortowe w
śródmieściu Poznania. E-
wentualnie w rozliczeniu
mieszkanie dwupokojowe.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33243g.

Mieszkanie, nowe budow-
nictwo, c. o., I piętro, w
Jarosławiu zamienię na
podobne w Poznaniu. Wia-
domość: Poznań, telefon
584-57. 33388g

Mieszkanie w centrum
Wrocławia, 3 pokoje, kom-
fort, telefon, zamienię na
podobne w Poznaniu. Wia-
domość: Poznań, telefon
584-57. 33389g

Panią pracującą, stu-
diującą poszukuje poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33580g.

Szczecin! Centrum. Zami-
enię mieszkanie 2 po-
koje, kuchnia, I pr., na
podobne w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 33593g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe lub dom jedno-
rodzinny w stanie suro-
wym lub do wykończenia.
(W rozliczeniu samochód
Dacia). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 33568g.

Kupię mieszkanie własnoś-
ciowe, 2-pokojowe w no-
wym budownictwie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 33594g.

Pani pilnie poszukuje nie-
krepującego pokoju. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 33663g.

Kupię kawalerkę lub mie-
szkanie M-2 własnościowe.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33667g.

Poszukuję lokalu na ciche
rzemiosło — najchętniej
dzielnica Nowe Miasto.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33728g.

Nieruchomości

Sprzedam piętro willi 190
m², wyłączone, c. o., w
centrum Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 33499g.

Kupię gospodarstwo do 5
ha, blisko Poznania, nada-
jące się na hodowlę. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 33512g.

Kupię od 0,5-1 ha ziemi
w Szczerzynie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 33590g.

Sprzedam dom jedno-
rodzinny niewykończony.
Władysław Tomczyk —
64-840 Budzyna, ul. Łokiet-
ka 16, tel. 155. 33592g

Kupię dom od 1-6 ha zie-
mi, przy mieście Gniezno,
Swarzędz, Poznań, Wrze-
śnia, Słupca, Wacław
Szczepański, gmina Strzel-
no 88-320 wybudowanie
Łąkie 2, woj. bydgoskie.
33601g

Dom czynszowy z miesz-
kaniem, ogrodem — ku-
pię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 33615g.

Atrakcyjną działkę w 1
szczykowie o powierzchni
2000 m², całość ogrodzo-
ną, pięknie położoną, przy
lesie, sprzedam, najchę-
tniej za bony PeKaO. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 33623g.

Dom jednorodzinny duży,
wolnostojący, c. o., siła,
garaż na 4 samochody,
1100 m sadu na granicy Po-
znania — Lubonia sprze-
dam. W rozliczeniu chętnie
przyjmę mieszkanie
własnościowe M-2 lub M-3.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 33624g.

Sprzedam działkę 4,700 m²
komunikacja miejska Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 33275g.

Kupię gospodarstwo, zie-
mia, budynki dobre, w
woj. poznańskim. Łucja
Janas, Poznań, ul. Sar-
macka 5 a m. 5. 33274g

10 ha gospodarstwo z za-
budowaniami, przedmie-
ście Gniezna (szkoła, au-
tobus) — sprzedam Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 33698g.

Parcele w Szamotułach
pod warsztat i dom sprze-
dam. Wiadomość: Poznań,
tel. 407-82. 33755g

Sprzedam willę jedno-
rodzinną, dzielnica Grun-
wald. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 33720g.

Książka i bon książkowy
— prezentem
noworocznym!

DOM KSIĄŻKI

6257-K1

Sprzedam nieruchomość
Smochowice — 6 izb, o-
gród 2.000 m, 490 tys. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 33701g.

Zguby • Różne

30. 11. br. zaginął pies sz-
arobrazowa mała suczka
„Ari”. Zwrot za wysokim
wynagrodzeniem Poznań,
Kancłerska 2, tel. 67-17-47.
33833g

Odstąpię wybetonowane
miejsce pod garaż przy
Rynku Wileckim. Dzier-
żawa płatna na 3 lata z
góry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 33510g.

Przyjmę współnika z wkła-
dem gotówką zwrotnym
za 1/2-rocznym wypie-
dzeniem. Udział w zysku
50 proc. rocznie od wkła-
du. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33547g.

Poszukuję garażu w oko-
licy Osiedla Świerczew-
skiego nr 3. Tel. 67-53-77.
33438g

Nowy model wózka dzie-
cięcego wzór zagraniczny
polecia Wytwórnia Orzesz-
kowej 13. 33881g

Grzejniki c. o. 600 × 150 o
dużej trwałości, estetycz-
ne polecia Zakład Kotła-
sko - Siłarski, Wolsztyn,
Powstańców Wlkp. 37, tel.
678. 33836g

Matrymonialne

Mężczyzna lat 36 z synem
pięcioletnim zapozna pa-
nią (chętnie z samocho-
dem). Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33683g.

Na Sylwestra zaproszenia
— tylko dla panów — do
nabycia w Biurze Matry-
monialnym „Ognisko” —
Poznań, Strusia 9. 33876g

Samotna blondynka w
średnim wieku na stanowi-
sku z mieszkaniem pozna
odpowiedniego pana w ce-
lu matrymonialnym. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 33818g.

Wdowa w średnim wieku
na stanowisku z mieszka-
niem pozna kulturalnego
pana do lat 50 w celu ma-
trymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 33819g.

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarł po długich
cierpieniach mój ukochany mąż, ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 71

STEFAN LUDEK
emeryt MPK
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
ul. Wojskowa 22 m. 7. 33921g

Dnia 10 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroż-
sza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia
ZOFIA MACIEJEWSKA
z domu Okupska
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 21 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Sza-
motułach.
O czym z żalem zawiadamia
RODZINA
33994g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 grudnia 1975 r. zmarł opatrzony Sakramen-
tami św. nasz kochany ojciec, teść, dziadek
i pradziadek, śp.

STANISŁAW LISIECKI
lat 89
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm.
o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.
Pogrążona w smutku
RODZINA
ul. Gnieźnieńska 44. 33944g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 grudnia br. zmarł opatrzony Sakramen-
tami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek,
pradziadek przeżywszy lat 96, śp.

SZCZEPAN SZYMKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 grudnia 1975 r.
o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Grabowa 10
dawniej Koszńskiego 17. 33927g

† W dniu 18 grudnia 1975 r. zmarła opatrzona
† Sakramentami św. moja najukochańsza ma-
ma, nasza siostra, teściowa, ciocia, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 79, śp.

KAZIMIERA SKIEROWA
z domu Rutter
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 13.30
na cmentarzu parafialnym w Środzie Wlkp.
W głębokim smutku pogrążona
córka z rodziną
33942g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 grudnia 1975 r. zmarła tragicznie nasza
najukochańsza córka, siostra, wnuczka przeży-
wszy lat 22, śp.

ELŻBIETA GODZIŃSKA
z domu Kuźniak
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 8.40
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
rodzice i siostry
ul. Rybaki 13 m. 26
dawniej Naramowicka 71. 33982g

† Dnia 17 grudnia 1975 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec,
dziadziś, brat, teść, szwagier, przeżywszy lat 65

FRANCISZEK JANKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się 22 bm. o godz. 14.15 na
cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z córką i rodziną
ul. Obornicka 263
dawniej ul. Hibnera. 33951g

Dnia 17 grudnia 1975 roku, zmarł nagle
BOGDAN KIJEWSKI
główny księgowy PGR Niepruszewo
woj. poznańskie
W Zmarłym straciłmy wieloletniego, ofiarne-
go pracownika Państwowych Gospodarstw Rol-
nych.
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 grudnia br. (nie-
dziela) o godz. 14 na cmentarzu w Buku.
Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia
składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i pracownicy
Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw
Gospodarki Rolnej w Poznaniu. 1468-K3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia
1975 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec,
teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, śp.
ROMUALD EKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junikowskim.
żona z rodziną
33977g

S. † p.
Maria ze Szanieckich
KRZYSZTOPORSKA
urodzona w 1904 r., zmarła nagle dnia 12 grud-
nia 1975 r. w Londynie.
Msza św. żałobna odbędzie się w kościele
Księży Palotynów, ul. Przybyszewskiego 30,
w dniu 22 grudnia 1975 r. o godz. 18.
o czym zawiadamia z głębokim żalem
rodzina
33498g

† Dnia 17 grudnia 1975 roku, odszedł od nas
na zawsze opatrzony Sakramentami św. mój
ukochany ojciec i drogi dziadziś
JÓZEF SCHMIDT
Pogrzeb odbędzie się 22 bm. o godz. 13.40 na
cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
córka z dziećmi
Gwardii Ludowej 36 m. 26.
dawniej Kopernika 10a. 33922g

† Dnia 19 grudnia 1975 r. zmarła po ciężkiej
chorobie opatrzona Sakramentami św. w
82 roku życia nasza najdroższa matka, babcia
i prababcia, śp.

PRAKSEDA ŻUROWSKA
z domu Krygier
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 21 bm.
o godz. 14.30 w Bninie.
W imieniu żalobą okrytej rodziny
ks., ks. Marian i Romuald
Żurowscy 33926g

† Z bólem serca zawiadamiamy, że dnia
17 grudnia 1975 r. zmarła opatrzona Saka-
mentami św. moja najukochańsza mama, na-
sza babcia

STANISŁAWA KONIECZNA
z domu Hałasik
Pogrzeb odbędzie się 22. 12. br. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.
Z głębokim żalem pozostaje
córka z dziećmi i synową
ul. Przybyszewskiego 42 m. 4 33946g

† Dnia 18 grudnia 1975 r. zakończył w Bogu
swoją pracę i ucczyli żywot nasz naj-
droższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, prze-
żywszy lat 77, śp.

STANISŁAW DURKA
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
ul. Dolna Wilda 8. 33948g

† Dnia 18 grudnia 1975 roku, zmarła
IRENA ZENKTELER
z domu Otto
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 15.20
na cmentarzu junikowskim.
Pogrążeni w smutku
córkę, zięciowie i wnuki

† Dnia 18 grudnia 1975 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św. przeżywszy 85 lat droga nam
siostra i ciocia, śp.
MARIA HANUSZ
z domu Raczkowska
podporucznik WP, powstaniec wielkopolski, od-
znaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odro-
dzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 22. 12. br.
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
33976g

† Dnia 18 grudnia 1975 r. odszedł od nas na
zawsze po ciężkich cierpieniach, przeżywszy
lat 71, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy
ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

MICHAŁ JĘDRZEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14.50
na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godz. 14
ul. Jaworowa 66 m. 12. 33963g

Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości
i serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
mego najdroższego syna i ukochanego brata, śp.

HENRYKA IMĘ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
i WYRAZY Wdzięczności
składają
ojciec z rodziną
33798g

Wszystkim, którzy wzięli liczny udział w uro-
czystościach pogrzebowych i uczcili pamięć na-
szego najukochańszego, nigdy niezapomnianego
męża, tatusia, teścia, dziadka, brata, zięcia,
szwagra i wujka, śp.

BRONISŁAWA KWAKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
rodzina
33682g

Koł. TELESFOROWI SANDEROWI
pracownikowi Miejskiego Przedsiębiorstwa
Geodezyjno - Kartograficznego w Poznaniu
z powodu zgonu
Matki
WYRAZY NAJSERDECZNIEJSZEGO
WSPÓŁCZUCIA
składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP
1469-K2

KOLEŻANCE
ZOFII SZEMBEK
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Męża
składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
i pracownicy
Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Poznaniu
1477-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 grudnia 1975 r. zmarł nagle opatrzony Sa-
kramentami św. przeżywszy lat 48 mój najdroż-
szy mąż, najukochańszy i najtroskliwszy tatus
i teść
WŁADYSŁAW RATAJCZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 13.
na cmentarzu miłostowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Małeckiego 8/9 m. 17. 33928g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 grudnia 1975 r. zmarł nagle opatrzony Sa-
kramentami św. przeżywszy lat 48 mój najdroż-
szy mąż, najukochańszy i najtroskliwszy tatus
i teść
TADEUSZ GRZEŚ
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.
Pogrążona w smutku
żona z dziećmi i zięciem
ul. Wojskowa 8 m. 4. 33988g

Za okazaną pamięć, wieńce, kwiaty i udział
w pogrzebie mojego męża, śp.

TADEUSZA WIŚNEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z rodziną
33487g

Dyrekcji, współpracownikom, uczniom i har-
cerzom Szkoły Podstawowej nr 4 w Poznaniu
oraz wszystkim, którzy okazali wiele serca w
ciężkich chwilach, za wyrazy współczucia, kwia-
ty i udział w pogrzebie śp.

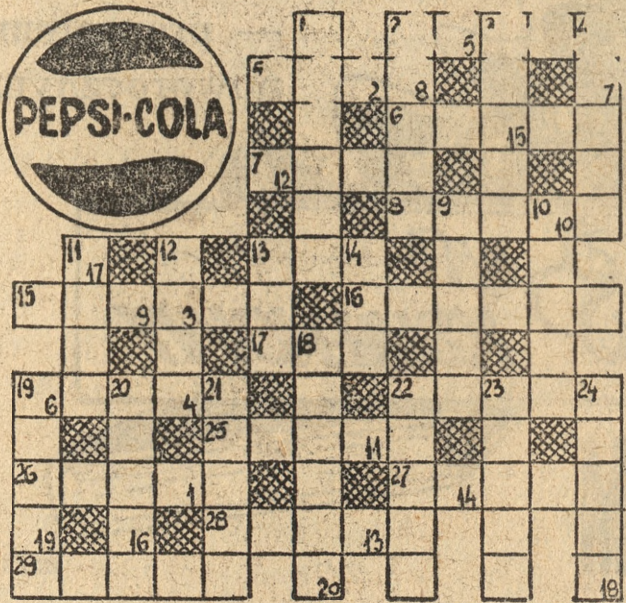
LUDWIKA MATYSIAKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
RODZINA
33484g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Rencistom,
Prac. W-8 HCP, Woj. Związkowi Hodowli Dro-
biu, Inwentarza, Lokal. Zrzesz. Właścicieli Nie-
ruchomości, Krewnym Znajomym. Współloka-
torom, tym którzy nadesłali wyrazy współczu-
cia, za wieńce i kwiaty oraz udział w ostatnim
pożegnaniu naszego najdroższego męża i ojca,
śp.

LUDWIKA LUDWICZAKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona i dzieci
33432g

Wszystkim Krewnym, Duchowieństwu, Współ-
pracownikom z Zakładów Naprawczych Taboru
Kolejowego, Znajomym i Sasiadom, którzy oka-
zali wiele serca w ciężkich dla nas chwilach
w chorobie i po śmierci naszego kochanego
męża i tatusia, śp.

BOLESŁAWA SEREWISIA
za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział
w ostatnim pożegnaniu
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z dziećmi
33449g



Poziomo: 2. wiadro drewna nie w górnictwie do wydobywania ropy naftowej, 3. ptak z rodziny kukułkowatych, 4. mieszkaniec wsi, 5. słonecznik, 6. duży deszcz, 7. rozkazujący, 8. 8. dziewczęta bogini mądrości, 9. ulubiona córka Zeusa, z którą rego głowę wyskoczyła w pełnej zbroi, 10. rzeka w Szwajcarii, 11. lewy dopływ Renu, 12. fałda utworzona z warstw skał solnych ściętych i wygłębionych ku górze wokół pnia przebijającego kompleks skał osadowych, 13. wilczyca, 14. postać z opery „Manru”, 15. przyczynę, 16. podbucha, 17. obraz o tematyce religijnej, wyobrażający zazwyczaj osoby święte, 18. lśniąca odmiana węgla brunatnego, 19. dająca się polerować, 20. rodzaj kaczuszki sprzedawanego w postaci cienkich arkuszy, 21. bohater spod Troi, 22. strumień, 23. jezioro w Afryce.

Pionowo: 1. dokument stwierdzający zawarcie umowy ubezpieczeniowej, 2. otwór w burcie statku, przez który przeciąga się cumę lub łańcuch kotwiczny, 3. urzędowe pismo państwowe dotyczące spraw mniejszej wagi, 4. rzeka połączona kanałami z Sekwaną i Saoną, 5. Tadeusz z przedszkoła, 6. syny z surowych obyczajów, 7. ciążąca się rozgołosem śpiączka opery lub operetki, 8. byk, uważany za wcielenie boga Ptah, 9. gatunek papugi, 10. kulśkowa, 11. komórka powstała w wyniku połączenia się dwóch gamet, 12. dawna młota moneta włoska późniejsza dukat, 13. teolog muzumiński, zajmujący się opracowywaniem i interpretacją muzumińskiego systemu prawnego, 14. uczeń pierwotnych chrześcijan, 15.

ojczyna Odyseusza, 23. odmiana żyta, nigdy nie skupia się w stada, żywi się liśćmi krzewów i drzew, 24. pierwiastek chemiczny lub Lupin.

Litery z krótkim ponomerem w prawym dolnym rogu, wypisane w kolejności od 1 do 28 utworzą ostateczne rozwiązanie.

Opr.: Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 49

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 49 winno brzmieć: „Użyj do oświetlenia tylko latarki z bateriami „Centra”. Unikniesz pożaru i połączonych z tym strat”. W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 100 zł ufundowanych przez Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra” otrzymują: Wojciech Jurasz — Osiedle Przyjaźni 4 G m 173, Poznań; D. Gielniak — ul. Olizynka 8 m. 6, 60-303 Poznań; Anna Biesińska — ul. Baczkowskiego 12/7, 64-000 Kościan; Piotr Nitka — ul. Sobierskiego 13/16, 02-200 Gniezno; Małgorzata Trawińska — ul. Kazimierza Wielkiego 14a/5, 61-863 Poznań. Nagrody wysłamy pocztą.

Tylko z okien baru „Quick Stop” padało światło, natomiast okoliczne domy farmerskie pogrążone były w sennej ciemności. Neonowy szyld baru pobłyskiwał zwodniczym rytmem.

Samotny mężczyzna idący szosą, od dłuższego czasu obserwował to światło. Ręce trzy mał w kieszeniach, a w jednej z nich rewolwer, kaliber 38.

Kiedy znajdował się pięćdziesiąt metrów od restauracji obejrzał trzy auta, zaparkowane przed wejściem. Były to wielkie, stare wozy, jakimi za zwyczaj jeździli farmerzy.

Podszedł do okna. Mężczyźni przy stołach byli zajęci — pili kawę, czytali gazety. Przy byli, który nazywał się Gannon, postanowił wejść.

Z radia płynęły dźwięki ludowej ballady. Gannon usiadł na jednym ze stołków barowych i przyglądał się pozostałym gościom. Trzej mężczyźni przy stolikach — trzy auta przed budynkiem. Trzej mężczyźni w starych ubraniach o twarzach ogorzałych od wiatru: farmerzy.

QUIZ

Przy jednym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Kiedy Warszawa otrzymała pierwsze publiczne latarnie miejskie?

a) 1754 r.; b) 1790 r.; c) 1835 r.

2. Które państwo posiada najdłuższy na świecie hymn narodowy?

a) Grecja; b) Francja; c) Wenezuela.

3. Który król polski lubił sadzić drzewa?

a) Jan III Sobieski; b) Władysław IV Waza; c) Zygmunt II August.

4. O ile lat nóż jest starszy od widelca?

a) o 1000 lat; b) 5000 lat; c) 10 000 lat.

5. Jakie drzewo opiewał we fraszkach Jan Kochanowski?

a) wierzba; b) lipa; c) kasztan. (wf)

ODPOWIEDZI:

1a, 2a, 3a, 4c, 5b.

UNREH WRAZ ZE MNĄ

— Nie słyszałem pańskiego auta — powiedział mężczyzna stojący za bufetem.

— Co podać?

— Filizankę kawy — powiedział Gannon.

— Tylko kawa?

— Tylko kawa — odparł Gannon.

Podczas kiedy mężczyzna zajął się przygotowaniem kawy w ekspresie, Gannon usiadł mił sobie, jak bardzo jest zmęczony. Siedział przez wiele godzin. Teraz musi mieć samochód ponieważ ziemia pali mu się pod stopami. Najważniejsze było aby zniknąć z tej okolicy.

Mężczyzna przyniósł kawę i postawił ją przed Gannonem.

— Coś jeszcze? Może kawalek szarlotki?

— Nic więcej — powiedział Gannon.

Muzyka skończyła się, nadszedła wiadomość. Spiker mówił o jakimś mężczyźnie, który napadł rano na supermarket. Pewien młody sprzedawca chciał ratować kasę — został zastrzelony. Przestępca, poszukiwany teraz za morderstwo, uciekł pieszo.

Gannon przysłuchiwał się. Podany przez spikera wiek, zgadzał się z jego wiekiem, kołor włosów nie bardzo, wzrost i waga prawie. Nie zapomniał także o jego okryciu. Postawił filiżankę i obserwował innych gości — żaden z nich nie słuchał, dalej jedli, dalej czytali gazety, dalej pili. Mężczyzna za bufetem wycierał szklanki. Gannon dopił swą kawę.

Przed domem zatrzymało się jakieś auto. Gannon odwrócił głowę w stronę drzwi, które otworzyły się i zobaczył przed wejściem ogromny, nowy samochód, mający pod maską wiele koni mechanicznych. Czegoś takiego potrzebował. Czyżby takim można przełamać barierę na szosie i ucieknąć policjanom?

Mężczyzna, który wszedł, miał niewiele ponad trzydzieści lat, był dobrze ubrany. Jego płaszcz z wielbiadziej sierści wyglądał o wiele lepiej od okrycia Gannona. Nikt nie będzie szukał mężczyzny w płaszczu z wielbiadziej sierści.

Halo Lee — powiedział mężczyzna za bufetem do nowo przybyłego. Tamten nie odpowiedział. Wyglądał na wzburzonego i podszedł do kabiny telefonicznej w kącie baru. Gannon wstał, rzucił monetę na bufet i spokojnie wyszedł na zewnątrz. Prosto do wielkiego auta. Nie było zamknięte. Gannon usadowił się na podłodze. Jego ręka obejmowała w kieszeni rewolwer.

Czekaj. Minuty mijały. Czyżby ten mężczyzna zamówił coś

do jedzenia? Pochylił głowę i czekał. Był cierpliwy, miał czas. Wiele czasu.

Po piętnastu minutach usłyszał otwierające się drzwi baru i kroki, zbliżające się do samochodu. Przednie drzwi zostały otworzone i mężczyzna w płaszczu z wielbiadziej sierści wsiadł do samochodu.

Auto ruszyło po kawałku tak, że Gannona rzuciło na tylne siedzenie. Z największą szybkością auto pędziło szosą. Gannon czekał przez kilka minut, a potem wyciągnął rewolwer i powoli podniósł się.

— To co pan czuje na karaku, to rewolwer, natadowany rewolwer.

— Kim pan jest u diabła?

— zapytał mężczyzna. W jego głosie dało się odczuć zaskoczenie i zdenerwowanie.

— Jestem człowiekiem, który chce pożyczyc od pana samochód. Tylko na krótki czas, jeżeli nie ma pan nic przeciwko temu.

— Ach, to pan musi być tym, którego szuka policja. Słyszałem przedtem wiadomości przez radio...

— Zgadł pan. A teraz będzie pan robił, to co panu każę. Proszę jechać ostrożnie i niech pan nie usiłuje tu zdobyć medalu za odwagę...

— Czy wiecie, kto to był?

No ten mężczyzna, który telefonował — zapytał właściciel baru „Quick Stop” swych gości. — To był Lee Carstairs...

— Tak, to był on — powiedział jeden z mężczyzn.

— Ten młodzieniec prowadzi bardzo niebezpieczną grę.

— Co masz na myśli — mężczyźni słuchali teraz z większym zainteresowaniem.

— Lee sprzeniewierzył pieniądze w przedsiębiorstwie swego teścia. Stary dowiedział się o tym w ubiegłym tygodniu, żona opuściła Lee, a stary oświadczył, że zawiadomi policję. Właśnie stąd dzwonił do teścia. Podstukałem i mogę sobie wyobrazić całą sytuację. Stary nie daje się przebić. Mówię wam: gdyby był w sytuacji Lee, wsadziłbym sobie kulę w skroń.

— Proszę jechać wolniej. Do diabła jeszcze raz powtarzam: jechać wolniej. Czy mam panu to wyjaśnić przy pomocy kuli rewolwerowej?

Lee Carstairs śmiał się histerycznie. Samochód jechał teraz z szybkością 180 kilometrów na godzinę.

— Znalazł pan sobie niewielkie auto i niewielkiego kierowcę — powiedział Lee do Gannona.

Dojechali właśnie do długiego wirażu, biegnącego poprzez bloki skalne. Carstairs zdjął ręce z kierownicy i zakrył nimi twarz.

— Och mój Boże — powiedział cicho, kiedy samochód zjeżdżał z szosy. Maszyna uderzyła o skałę i roztrzaskała się na tysiące kawałków.

DONALD HONIG

RYSZARD PODLEWSKI

Wierszyk nie etatowy

Nic nam natchnienia tak nie rozdmucha, nic nie uskrzydla tak, ni wzbogaca, jak szept poufny, albo wieść głucha, że będzie jakaś — zlecena praca. Zającie w biurze dusi i nudzi, zbrzydł telewizor w domu i żona, mdli nas już nawet relaks przy wódlu, a tu nas cuci — praca zlecona!

Polak jest mądry i bez matury, jednak Polaka trza sprowokować, on się wysili, wyjdzie ze skóry, gdy go o dzieło zwiąże umowa. Nie zje, nie dośpi, jak tytan jaki, gdy zleci z nieba, prosto w ramiona, ta co da szansę na „zaskórniaki” manna prawdziwa — praca zlecona!

Nie mówię tego teoretycznie, bo z licznych studiów dane się wzięło, geniusze u nas rozkwitły ślicznie, dla tej umowy zwykłej — o dzieło. Taki paperek potężną siłą, talent w nas budzi, że niech ja skonam! Tego wierszyka też by nie było, ale to również — praca zlecona!

Wypełnione dni

Pomimo iż jesienny deszcz zaczął nieznośnie — Wiktor Palacz siedzi noga za nogą, nie wysilając się nawet, by omijać kałuże. Nikt z mijających go ludzi nie wie, że trzymając rękę w prawej kieszeni jesienią — ścisnął czerwone pudełko i spoczywające w nim odznaczenie, wręczone mu przed godziną za 45 lat nieprzerwanej i nienaganej pracy. Może to sprawił nastrój owego dnia, kiedy człowiek odchodził na zastępowy odpoczynek, a może to, że nie miał się dokąd spieszyć, czy może wreszcie ów deszcz — fakt, że szedł bardzo powoli i bardzo smutny.

Dni podobnych do siebie minęło kilka. Wiktor Palacz, oglądając przedpołudniowy film w telewizji, niewidzącymi oczyma — spoglądał na rozłożoną na kolanach kartkę, z której wynikało, że Koto Emerytów i Rencistów przy Komitecie Blokowym rade by widzieć go w swym gronie. Ale Wiktor Palacz tylko wskutek biurokratycznej skrupulatności był emerytem; życie zaś sprawiło, że czuł się młody i wcale nie zbyt zły. Nie zadowalało go pół czarnej i poranna gazeta, ani partyjka warcabów w gronie trzęsących się kolegów. On chciał działać.

Samozwójczy wyznaczył zasięg jego nowej pracy. Dbając, by było bardzo stylistycznie pisał: „Ośmielam się zwrócić uwagę, że niewypróżnianie kubłów na śmieci przez kilka tygodni powoduje, że są one całkowicie zasypane odpadami i dokopanie się do nich kosztować będzie brygadę MPO kilka godzin pracy, przez co prawdopodobnie nie wywiezie ona śmieci z innych posesji. Pozostaje z głębokim szacunkiem — Wiktor Palacz, rencista PKP”.

Kiedy otrzymał urzędowe pismo z wyrazami podziękowania za jego aktywność i cenne uwagi, czytał je wielokrotnie, nim jak rodzinny klejnot schował między najcenniejsze dokumenty i pa-

miątki. Już teraz wiedział, czym wypełnić puste dni emeryta. Życie Wiktora Palacza nabierało nowego wymiaru, a sympatia i popularność jaką pozyskiwał w swoim środowisku, uskrzydlała jego wytrwałość. Roboty miał wiele: w SAM-ie trzeba było przesunąć szafę chłodniczą, by móc ustawić drugą kasę i o połowę skrócić klientom czas zakupów; huśtawki dla dzieci wymagały natychmiastowego remontu, co nie uszło uwadze Wiktora; drżały przed nim wszystkie koty żyjące się na zapleczu luksusowej restauracji.

Zaczęto cenić Wiktora Palacza, a on i sam inaczej patrzył na swój obecny status emeryta. W pogodniejsze dni zastanawiał się nawet nad tym, czy nie stało się lepiej, że zawodową służbę zamienił na społeczną powinność.

Któregoś dnia, kiedy do wypłaty renty pozostał jeszcze tydzień, a skończył się już zapas pocztowych znaczków Wiktor Palacz zrehabilitował przez siebie pismo postanowił doręczyć osobiście. Ubrany odświętnie stanął przed biurkiem właściwego urzędnika.

— Jak szanowne zdrowie, kolego Palacz? — powitał go uśmiechnięty referent. — Co dobrego sprowadza pana do nas?

— Wszystko tu, panie magistrze, opisałem należycie, a pan już będzie wiedział, co z tym zrobić.

— Wysoko sobie cenimy pańską współpracę. Myślimy nawet o tym, jak pana uhonorować; może uda się załatwić jakieś wczasy... — Obietnicę tę urzędnik poparł przekonującym zmrużeniem oka.

Gdy Wiktor Palacz opuścił z godnością pokój, maszynistka spojrzała pytająco na referenta.

— Tak pani Aniu. — Stwierdził w zamyśleniu referent. — Problem samotności starego człowieka, nadmiaru jego wolnego czasu i energii odczuwać będzie my coraz wyraźniej. Prowadzić to może do pewnych, powiedział

bym, wynaturzeń, tak jak w tym przypadku. Ale jest to maniactwo nieszkodliwe — zawyrokował, mniąc przyniesiony przez Wiktora list. Z odległości niemal trzech metrów celnie rzucił go do kosza, uśmiechając się dumnie i zadowolony. Miał w tym bowiem dużą wprawę.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Przed świętami (BEZ SŁÓW)

Rys: G. Miklaszewski, J. Kaczmarek, T. Ziarnicki

